NAFTA

Rocznik XV WRZESIEŃ 1936 Zeszyt 9

Sprawa gazowa w Borysławiu

Artykuł ten osnuty został na tle opisu i informacyj dostarczonych nam przez p. Marcelego Suchestowa.

Redakcja.

W styczniu b. r. ogłosił na łamach naszego pisma p. Marceli Suchestow artykuł o stosunkach panujących na rynku gazowym w Borysławiu, pod podobnym tytułem. Wykazał on mianowicie już wówczas, że powstał tam typowy kartel gazolinowy, obliczony na wyzysk i uzależnienie od firm gazolinowych pod względem cen — kopalń produkujących gaz, zawierający gazolinę. Artykuł ten nie spotkał się z repliką z niczyjej strony i nikt temu, co pisał autor — nie zaprzeczył, bo trudno było przeczyć oczywistości. Poczęły się jedynie odzywać głosy, że wywody p. M. Suchestowa na ten temat pozbawione są wszelkiej słuszności, jakoby dlatego, że nie ma tam żadnego kartelu i jest on właściwie wytworem wyłącznie bujnej wyobraźni pewnych osób. Jak twierdzą firmy gazolinowe, z faktu tego, że nie konkurują z sobą i nie rywalizują o zdobycie gazu, ani też nie wydzierają sobie wzajemnie dostawców — nie należy bynajmniej wysnuwać wniosków, że nastąpiła kartelizacja gazowego przemysłu przetwórczego. Ceny natomiast płacone za gaz — są jakoby, w przekonaniu (czyżby naprawdę w przekonaniu?) firm gazolinowych, zupełnie sprawiedliwe, gdyż jak twierdzą, opierają się na ścisłej kalkulacji. Ich zdaniem, kopalnie nie mają żadnego powodu do okazywania niezadowolenia, gdyż na tym odcinku życia naftowego panuje rzekomo wzorowy porządek i idealna sprawiedliwość.

Oczywiście, gdybyśmy kartelem nazywać mieli wyłącznie tylko porozumienia oparte na umowach pisemnych, to w tym wypadku, nie byłoby kartelu. Ale w pojęciu faktycznym kartelem jest każde, wszystko jedno, ustne czy pisemne porozumienie kontyngentujące towar i regulujące ceny, a w tym wypadku ma miejsce jedno i drugie. Brak umowy pisemnej jeszcze niczego nie dowodzi. Nie zawiera się ich obecnie w tej formie z tej prostej przyczyny, że musi się je zgłaszać władzom, co jest bardzo kłopotliwe i często z różnych względów, bądź z obawy przed wkroczeniem tych władz — zgoła niepożądane albo niebezpieczne. Dla uniknięcia więc przykrej konsekwencji bywają zawierane porozumienia ustne, nie różniące się jednakowoż niczym od pisemnych, i z takim właśnie porozumieniem mamy w danym konkretnym wypadku do czynienia.

Wiadomo ogólnie, że gdy którekolwiek przedsiębiorstwo kopalniane zaoferuje swój gaz na sprzedaż firmie gazolinowej, z którą nie łączy go tego rodzaju stosunek, to firma ta zgłasza wprawdzie gotowość zawarcia transakcji, lecz pod warunkiem wyrażenia na nią zgody przez firmę poprzednio kupującą

gaz z danej kopalni. W tym celu, albo dana firma gazolinowa porozumiewa się wprost z poprzednim kontrahentem oferenta, albo też żąda od niego dostarczenia jej pisemnego oświadczenia odbiorcy, któremu gaz sprzedaje lub sprzedawał, że albo nie reflektuje na dalszy pobór tego gazu, lub też godzi się na sprzedaż gazu z danej kopalni innej firmie gazolinowej. Są wypadki, że dochodzi do ustalenia ostatecznych i szczegółowych warunków z nowym reflektantem, po czym wszystko się rozbija o brak właśnie zgody ze strony firmy gazolinowej, która gaz odbiera, na zwolnienie tego gazu, względnie na rezygnację z dalszego odbioru mimo, że umowa na dostawę gazu wygasła lub wygasa. Wówczas kopalnia znajduje się w położeniu przymusowym, i chcąc nie chcąc, musi umowę na dostawę gazu z odbiorcą, z którym raz weszła w kontakt, przedłużyć na warunkach takich, jakie jej podyktuje. Zdarza się i tak, że oferowanie gazu na sprzedaż innej firmie jest w ogóle bezcelowe, bo firma taka oferuje te same warunki, co poprzedni odbiorca. Nic tu nie pomaga. Czyż tego rodzaju postępowanie nie świadczy najlepiej o istnieniu najformalniejszego w świecie kartelu? Temu chyba trudno było by przeczyć, trzeba by na to nie lada odwagi. W ten sposób, cała borysławska produkcja gazu ziemnego została ipso facto skontyngentowana. Dokonany też został najzwyklejszy podział kontyngentów między wszystkie gazowe zakłady przetwórcze — niejako na zasadzie stanu posiadania z pewnego czasu. Stałość tych kontyngentów zawarunkowana została ustnym porozumieniem i obecnie, wbrew woli stron, kontyngenty te nie mogą być zmienione.

Wypadków świadczących o tego rodzaju stosunkach, nie brak w Borysławiu. Wszystkich ich przytaczać oczywiście nie będziemy. Wystarczy zupełnie, jeśli zarejestrujemy tutaj dla charakterystyki jeden z nich, szczególnie uderzający. W pewnym konkretnym wypadku firma kupująca zniżyła bez żadnego uzasadnienia cenę gazu. Zrażony tym dostawca, postanowił sprzedać gaz komu innemu. W tym celu nawiązał pertraktacje z inną firmą gazolinową. Do czasu wszystko szło jak najlepiej i rozpoczęte pertraktacje miały przebieg zupełnie pomyślny. Zdawało się, że doprowadzą do zawarcia transakcji. Komplikacje powstały dopiero z chwilą, gdy nowy reflektant zażądał dostarczenia mu listu zwalniającego od poprzedniego kontrahenta. W tym momencie cała transakcja odrazu się rozbiła, gdyż ten ostatni odmówił wyrażenia swej zgody na sprzedaż gazu innej firmie gazolinowej, chociaż formalnie nie miał ani powodu, ani też żadnego prawa do wtrącania się do tej sprawy i wpływania na sposób jej załatwienia. Oczywiście, transakcja wskutek tego nie doszła do skutku. Produkujący gaz przedsiębiorca — nie mając innego wyjścia — zmuszony był wejść na nowo w kontakt z poprzednim swoim odbiorcą. Początkowo rozmowy na temat odnowienia sprzedaży na czas dalszy — spełzły na niczym. Firma gazolinowa trwała bowiem uparcie przy niskiej cenie, którą usiłowała narzucić w ten sposób swemu dostawcy. Lecz przekonawszy się wkrótce po bardzo stanowczej postawie, jaką ów dostawca zajął w tej sprawie — że nie odda on gazu po cenie narzuconej i nie odpowiadającej jego faktycznej wartości, podwyższyła ją wcale znacznie i wtedy dopiero sprzedaż doszła do skutku. Fakt ten jest najlepszym dowodem, że w innych stosunkach można uzyskać za gaz cenę znacznie lepszą i słuszną. Jedynie w obecnych, sztucznie wytworzonych stosunkach, możliwe jest dowolne obniżanie kopalniom ceny gazu przez fabryki gazoliny. Stosunki te, bardzo szkodliwe dla kopalnictwa naftowego, wytworzyła i utrzymuje pełna, chociaż zamaskowana kartelizacja przemysłu gazowo-gazolinowego.

Nie zawsze jednakowoż bywa tak szczęśliwie i każda taka sprawa kończy się z reguły zwycięstwem firmy gazolinowej. Nie każdego przecież stać na bezpowrotną utratę dochodów gazowych. Wtedy bowiem gaz ulatuje w powietrze i traci się go ostatecznie.

To nie ropa, którą w najgorszym razie można jakiś czas przetrzymać. Walka więc o zbyt i cenę gazu jest i trudna i kosztowna. Słabość materialna przedsiębiorstw kopalnianych i brak u nich gotówki — zmusza je do ulegania woli silniejszego i znajdującego się w dogodniejszej sytuacji — przeciwnika. Ułatwia znakomicie zadanie kupcom gazowym, tym bardziej, że tych, którzy gaz sprzedają jest duża ilość, podczas gdy kupujących ten produkt firm gazowo-gazolinowych — jest kilka zaledwie. Łatwo więc między nimi o porozumienie, zwłaszcza w tak prostej i nieskomplikowanej sprawie, jak kwestia zaopatrzenia się w gaz po niskiej cenie. Nie potrzeba na to wcale specjalnych umów. Wystarczy zupełnie krótka rozmowa telefoniczna, albo wspólna paroosobowa konferencja w biurze jednej z tych firm — i sprawa załatwiona. Wyniki rozmowy notuje się albo w pamięci, albo co najwyżej w kieszonkowym, lub temu podobnym, notatniku. Nie ma obawy, ażeby zawarte w ten sposób porozumienie nie było dotrzymane, bo zbyt wiele przemysł przetwórczy gazowo-gazolinowy zyskuje na nim.

Ale też tego rodzaju niezdrowe i wpływające bardzo fatalnie na sytuację kopalnictwa naftowego stosunki, nie powinny być cierpiane. Produkujący ten surowiec naftowy przemysł górniczy, musi przeciwko nim wystąpić z całą stanowczością i żądać położenia kresu tej niesłychanej samowoli, podkopującej w sposób oczywisty byt licznych przedsiębiorstw kopalnianych, skazanych na sprzedaż gazu firmom gazolinowym i innym kupcom gazowym. Dla nikogo obecnie, a już z całą pewnością dla mniejszych kopalń, produkcja gazowa nie jest nieistotną, takim sobie mało znaczącym dodatkiem. Przeciwnie, w licznych bardzo wypadkach na niej, na równi z ropą, opiera takie przedsiębiorstwo swoją egzystencję. Dopiero w połączeniu z produkcją gazową opłaca się eksplotacja takich kopalń. Niska cena gazu uniemożliwia nie tylko eksploatację tego produktu, ale i ropy, ponieważ czyni ją w ogóle nieopłacalną. Wynikiem obecnej kartelizacji przemysłu gazowo-gazolinowego — jest przede wszystkim, oprócz innych dolegliwości, niska cena gazu gazolinowego. W ten sposób różnica między ceną gazu gazolinowego, a suchego używanego do opału, sprowadzona została do minimum, wbrew wszelkiej logice.

W jak wielkim stopniu wpływa produkcja gazowa Borysławia na rentowność tamtejszych kopalń, poucza nas w dostatecznej mierze poniższe zestawienie cyfrowe:

Ilość gazu ziemnego sprzedana przez mniejsze przedsiębiorstwa kopalniane niżej wyszczególnionym firmom

Firma kupująca	1935 r. lipiec m^3	grudzień m^3
„Galicja"	1,290.549	1,173.293
Polskie Zakłady Gazolinowe	973.468	925.700
„Gazolina"	794.131	976.500
„Rella-Mella"	782.776	800.000
„Małopolska" na użytek własny	117.508	316.600
na użytek dzierżawców	458.921	453.503
Standard-Nobel	181.000	178.830
Inż. Kulicki	168.630	164.000
„Limanowa"	48.504	25.000
Kopalnie wosku ziemnego	16.150	24.000
Razem	4,811.637	5,037.426

Pokazuje się, że same mniejsze przedsiębiorstwa kopalniane produkują wcale pokaźną ilość gazu ziemnego. Przypada na nie w lipcu 1935 r. — 42,2%, zaś w grudniu 1935 r. — 44,4% ogólnej ilości w tym czasie, która wynosiła w pierwszym z tych miesięcy 11,401.000m^3, w drugim — 11,335.000 m^3. W świetle tych cyfr sprawa ceny i możności sprzedaży tej produkcji, należącej do sprzedającego ją mniejszego przemysłu naftowo-kopalnianego — bo z pozostałych przedsiębiorstw obracana jest na ich własny użytek do przeróbki na gazolinę i cele opałowe — nabiera zupełnie innego, znacznie szerszego znaczenia i staje się zagadnieniem pierwszorzędnej doniosłości ze stanowiska ogólnego.

Jak dalece absurdalną jest dla przedsiębiorstw kopalnianych obecna sytuacja gazowa, wynika to choćby z faktu, że przedsiębiorstwo takie nie może właściwie nigdy wyciągnąć żadnych konsekwencyj w stosunku do odbiorcy gazu, nawet wówczas, gdy tenże wyrabia z nim co tylko chce i wyraźnie naraża je na straty. Nierzadko zdarzają się wadliwe pomiary i obliczenia. Lecz dostawca gazu jest w rzeczywistości wobec nich zupełnie bezradny. Jego kontrahent nie liczy się z nim i nie ma tej potrzeby, gdyż zmienić go on nie może, bo mu na to gazoliniarze nie pozwalają. Traci również kopalnia często na przerwach w ruchu. Trafiają się bowiem i takie wypadki, zwłaszcza w porze zimowej, że gazoliniarnia nie dostarcza wystarczającej ilości gazu opałowego do popędu. Następuje wówczas przerwa w ruchu. Przed tym również kopalnia obronić się nie może, bo zmuszona jest pobierać gaz opałowy od tego dostawcy, którego wyznaczą jej firmy gazolinowe. Skontyngentowany jest przeto również gaz opałowy, dostarczany kopalniom do ruchu przez zakłady gazowo-gazolinowe.

Zwykle jesienią odnawiają się umowy gazowe na czas dalszy. Jeżeli nie zajdzie żadna zmiana w stosunkach rynkowych w Borysławiu, to wszystkie tamtejsze przedsiębiorstwa kopalniane, produkujące i sprzedające gaz ziemny, znajdą się na nowo w sytuacji przymusowej i w obliczu konieczności przedłużenia umów na takich warunkach, jakie im gazoliniarze i gazownicy podyktują. Same niewiele, a właściwie nic nie będą miały do powiedzenia. Nastąpi krótki i zwięzły dyktat w formie takiego, mniej więcej, dialogu: Gotowi jesteśmy przedłużyć pobór gazu po cenie takiej a takiej i na warunkach, które tu oto są spisane; chcecie panowie, to podpisujcie, a nie — to może kto inny kupi lepiej dla panów od nas. A ten inny powie: Owszem, gotów jestem kupić po takiej a takiej cenie (która okaże się taką samą), ale muszę wpierw porozumieć się z dotychczasowym odbiorcą panów, albo niech mi panowie przyniosą od niego pisemne zwolnienie. Na tym skończy się cała ta heca, bo zwolnienia takiego producent gazu nie dostanie. Wie o tym każde przedsiębiorstwo kopalniane i dlatego rzadko kto próbuje znaleźć sobie innego lepszego odbiorcę, bo to jest próżny wysiłek.

Przecież sfery rządowe, odpowiedzialne za nasze kopalnictwo naftowe, powinny wejrzeć w te skandaliczne stosunki i uwolnić to kopalnictwo od dławiącej je zmory, jaką jest kartel gazoliniarzy. Oczywiście, nie może się tu obejść bez ingerencji czynników rządowych, gdyż produkcja gazowa nie poradzi sobie sama bez pomocy z tej strony. Samodzielnie jarzma tego zrzucić z siebie nie będzie mogła. Przede wszystkim środki stosowane przez przemysł gazolinowy i sposób postępowania tych firm, świadczący niezbicie o tajnej kartelizacji tego przemysłu — powinien być uznany za wykroczenie przeciwko obowiązującej ustawie kartelowej i winni tego wykroczenia powinni być pociągnięci do odpowiedzialności.

Lecz również i inaczej jeszcze, własnymi siłami i przy pomocy wszelkich dostępnych środków — powinni się producenci gazowi bronić przed narażającym ich na straty — bezprawnym postępowaniem przemysłu gazolinowego. Każde żądanie wyrażenia lub dostarczenia zgody od poprzedniego kontrahenta na sprzedaż gazu innej firmie — jest z punktu widzenia prawa przewinieniem i jako takie podlega karze. Każda odmowa wyrażenia tego rodzaju zgody, lub wydania stosownego pisma zwalniającego gaz na sprzedaż komu innemu, o ile umowa o dostawę gazu wygasła lub wygasa — daje producentowi prawo żądania od tego, kto w ten sposób postąpił — odszkodowania za uniemożliwienie sprzedaży. Wszystko dlatego, że zarówno żądanie takiej zgody, jak i odmowa wyrażenia jej lub wydania listu zwalniającego — jest bezprawiem, które naraża sprzedawcę na znaczne straty.

Dziwić się należy, że sfery rządowe zachowują się biernie w tej sprawie i z całym

spokojem oraz obojętnością przypatrują się temu, co się w tym przemyśle dzieje. Wygląda to na to, jakby czynniki te wcale, albo bardzo mało poświęcały uwagi nie tyle problemowi gazowemu, co sprawie tej w Borysławiu, tak jakby tam gazu wcale nie było, lub co najwyżej całkiem małe ilości. Tymczasem jest go tam dużo, a przy tym jest to gaz cenny. Wyrabia się z niego obecnie, oprócz gazoliny, również propan i butan. Borysław będzie więc mógł dostarczać nowych produktów do fabrykacji cennego, wysokowartościowego paliwa. Już bodaj z tego powodu należy się zainteresować gazem borysławskim i zająć się troskliwiej tą produkcją. Nie powinno się jej wydawać na łup kartelu gazolinowego.

Najsmutniejszą rzeczą w tym wszystkim jest to, że w porozumieniu o którym mowa, uczestniczy również państwowy „Polmin" przez firmę „Rella-Mella", która należy do „Polminu" i która jest przedsiębiorstwem gazolinowym. Jest to fakt niezmiernie przykry, gdyż „Polmin" z zasady nie powinien brać udziału w porozumieniach przynoszących szkodę kopalnictwu naftowemu, które przecież leży u podstaw przemysłu naftowego, jako główny fundament tego przemysłu. „Polmin" powinien jak najrychlej opuścić szeregi skartelizowanych gazoliniarń. Od tego powinno się zacząć. Byłby to już bardzo duży krok naprzód na drodze do uporządkowania niezdrowych i szkodliwych stosunków, panujących obecnie na rynku gazowym w Borysławiu. Miejmy nadzieję, że to przecież nastąpi.

Ograniczenie swobody obrotu ropą naftową

Artykuł ten jest wyrazem zapatrywań Związku Polskich Przemysłowców Naftowych na sprawę ograniczenia swobodnego obrotu ropą naftową.

Redakcja.

Jest bardzo prawdopodobne, że w chwili gdy artykuł ten pojawi się w druku — ukaże się już dekret Prezydenta Rzeczypospolitej nowelizujący ustawę z dnia 18 marca 1932 r. w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym. Zmiana tej ustawy ma na celu ograniczenie swobodnego obrotu wszelkiego rodzaju olejem skalnym (ropą naftową). Odtąd ropa ta będzie mogła być oddawana wyłącznie tylko rafineriom naftowym w celach przeróbczych. Odprowadzanie jej gdzie indziej lub używanie do innych celów zostaje zakazane i będzie w przyszłości karane.

Bezpośrednim powodem wprowadzenia tego zakazu jest znany fakt, że w ostatnich czasach przedostawały się na rynek, wprost do użytku konsumcyjnego — takie ilości nie tyle może surowca naftowego w ścisłym tego słowa znaczeniu, co raczej pod osłoną tej nazwy — zwykłej czystej gazoliny, że obecność ich na targu nie była już obojętna dla przemysłu naftowego i dawała mu się wcale porządnie we znaki. Co gorsza — ilość ta zdradza tendencję do powiększania się, co gdyby nastąpiło, to już stanowiłoby bardzo poważną i mocno niepokojącą groźbę dla całego naftowego przemysłu surowcowego. Wiadomo bowiem, że w przecięciu bez mała połowa naszej produkcji wywożona jest za granicę, po cenach przynoszących oczywiście bardzo pokaźne straty. Eksportu tego uniknąć nie podobna, o czym już pisaliśmy nieraz przy różnych okazjach. W tych warunkach każda znaczniejsza ilość produkcji naftowej, wypuszczona na rynek wprost do użytku konsumcyjnego, czy to w miejsce benzyny, czy to jakiegokolwiek innego derywatu naftowego — przynosi szkodę tej produkcji surowcowej, która idzie do przeróbki w rafineriach i przez rafinerie bierze udział w deficytowym eksporcie. Zmniejsza o taką samą ilość krajową sprzedaż produktów tych przedsiębiorstw kopalnianych, które od-

dają surowiec do przeróbki rafineriom, i zwiększa ich udział w eksporcie. Straty z tego powodu dla wszystkich tych przedsiębiorstw bez żadnego wyjątku — są wcale znaczne, a w razie zwiększenia się tej produkcji — mogą być bardzo duże. Kilkadziesiąt wagonów miesięcznie ma już w naszych warunkach wielkie znaczenie, a w każdym razie tak duże, że nad taką ilością nie można przejść lekko do porządku dziennego. Z tego względu wkroczenie w tę sprawę i przystąpienie do jej uregulowania w sensie powyższym — musi się uznać za celowe i bardzo wskazane ze stanowiska przemysłu naftowego jako całości, a głównie ze stanowiska działu surowcowego tego przemysłu, tym bardziej, że przemawiały za tym inne jeszcze, niemniej ważne dla kopalnictwa względy podatkowe. Stan obecny nie mógł być żadną miarą tolerowany dłużej, gdyż w ten sposób znalazła się w pozycji uprzywilejowanej pewna część produkcji surowcowej, a zwłaszcza pseudosurowcowej, która wydostawała się na rynek wprost z kopalni z pominięciem rafineryj, nie obciążona eksportem. Byłoby to rzeczą mniejszą i przemysł naftowy nie potrzebowałby w ogóle zajmować się tą sprawą lub występować przeciwko temu, nie mógłby też podnosić żadnych zgoła z tego powodu obiekcyj, gdyby nie to, że jak to już udowodniliśmy wyżej — odbywa się to kosztem tej produkcji surowcowej, która odchodzi do przeróbki w rafineriach i przez rafinerie idzie w dużej części na eksport.

Również i ze stanowiska interesów przemysłu czysto kopalnianego sprawa ta przedstawia się najzupełniej prosto i jasno. Prawie cała produkcja należąca do tego przemysłu, z wyjątkiem może kilku, albo co najwyżej kilkunastu cystern miesięcznie na ogólną ich liczbę tysiąc paręset, jest obecnie i będzie zawsze oddawana, tak jak zresztą cała naftowa produkcja surowcowa, do przerobu w rafineriach. Dlatego i ten przemysł nie ma najmniejszego interesu w utrzymaniu obecnych stosunków pod tym względem, gdyż cierpi na tym na równi z pozostałą częścią produkcji. Gdyby zaś wzrosła znacznie migracja produkcji surowcowej lub innej, ukrywającej się pod jej płaszczykiem — na rynek produktowy w kraju, to wtedy należałoby się obawiać o cenę ropy. Utrzymanie zatem stosunków obecnych odpowiada co najwyżej jednostkom. Czym więcej ropy idzie do rafineryj, tym lepiej dla ogółu.

Od dawna jednakowoż szły pewne ilości ropy poza rafinerie do innego użytku i nikt z tego nie robił kwestii. Lecz były to stosunkowo drobiazgi i dlatego sprzedaż ich do celów konsumcyjnych nie odgrywała żadnej zgoła roli i nie wpływała na przemysł naftowy obciążająco w tym stopniu, ażeby warto było z jakiegokolwiek stanowiska zajmować się tą sprawą. Szkoda było po prostu czasu i zachodu. Zaczęło się dopiero od t. zw. „białej ropy" „Polminu", która szła na rynek jako benzyna względnie do użytku w miejsce benzyny. Na temat tej ropy mówi się różnie. „Polmin" twierdzi, że jest to ropa naturalna, inni zaś powiadają, że coś tam tej naturze w sposób uproszczony pomagają i że jest to właściwie najzwyczajniejsza w świecie gazolina, wytwarzana przy pomocy całkiem prymitywnej instalacji. Jak jest naprawdę, tego oczywiście nie wiemy. Nie poddajemy w najmniejszym stopniu w wątpliwość naturalnego pochodzenia tej produkcji i z góry przyjmujemy twierdzenie „Polminu" jako odpowiadające rzeczywistości. Niemniej jednak fakt pozostaje faktem, że tej ropy, czy też naturalnej benzyny było coś kilkanaście cystern w miesiącu, a więc tyle, że musiało to już zaważyć na szali wcale mocno. Śmiało zatem rzec można, że to ta właśnie produkcja dała impuls do wkroczenia ustawowego w tę sprawę. Dziwnym przy tym zbiegiem okoliczności surowiec ten zaczął się pojawiać i w innych większych firmach, podobno jednak na szybach gazowych. Dość na tym, że zaczęło go przybywać.

Natychmiast po zadekretowaniu zmiany ustawy marcowej, ma być wydane rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie obrotu olejem skalnym (ropą naftową). Oczywiście, mimo faktycznego zakazu, sprzedaż ro-

py do innych, nie przeróbczych celów będzie mogła się odbywać, lecz wyłącznie tylko w pewnych wypadkach i na zasadzie specjalnych zezwoleń, które wydawać będzie Wyższy Urząd Górniczy we Lwowie.

Projektowane rozporządzenie przewiduje wydawanie tego rodzaju zezwoleń w wypadkach: a) gdy Wyższy Urząd Górniczy stwierdzi, że olej skalny, uzyskany lub uzyskiwany na pewnej kopalni — nie znajduje spośród rafineryj olejów mineralnych odbiorcy po cenie odpowiadającej cenom targowym, płaconym przez rafinerie, przy uwzględnieniu właściwości danego surowca, b) o ile zużycie dotyczy celów lokalnych (poza kopalniami) w tych wypadkach, gdy koszty transportu z kopalni do stacji załadowczej lub zakładu przeróbczego są niewspółmierne z wartością handlową oleju skalnego.

Postanowienia te są ramowe i sprawiedliwość nakazuje przyznać, że pozostawiają dużą swobodę Wyższemu Urzędowi Górniczemu w ocenie poszczególnych wypadków i dużą samodzielność, zupełnie zresztą słusznie.

Nasze władze górnicze darzy przemysł naftowy całkowitym i zupełnie zasłużonym zaufaniem za ich sposób postępowania i cały stosunek do przedsiębiorstw pracujących w kopalnictwie naftowym. Ma to już ustaloną tradycję, która oby się utrzymała jaknajdłużej. Lecz mimo tego zaufania do tych władz i do ich dokładnej znajomości stosunków naftowych — jesteśmy zdania, że dotyczące rozporządzenie wykonawcze powinno zawierać co do pewnych wypadków najzupełniej ściśle skonkretyzowane przepisy, na zasadzie których można będzie uzyskać potrzebne zezwolenie, choćby jako wskazanie dla ułatwienia zadania Wyższemu Urzędowi Górniczemu. Z tego samego założenia wyszedł Związek Polskich Przemysłowców Naftowych i dlatego zgłosił do projektu szereg poprawek i uzupełnień bądź wprost do Ministerstwa, bądź za pośrednictwem Izb Przemysłowo - Handlowych we Lwowie i Krakowie. Niestety, o ile nam wiadomo, to poprawki te względnie uzupełnienia — nie zostały uwzględnione, aczkolwiek słuszności tych żądań nikt w zasadzie nie kwestionował. Wobec tego do sprawy tej powracamy.

Przede wszystkim zakaz swobodnego obrotu ropą naftową nie powinien obejmować ilości całkiem drobnych, nieprzewyższających jednej cysterny w miesiącu z całej kopalni, z wyjątkiem rzecz prosta ropy borysławskiej. Takich kopalń jest oczywiście bardzo mało i wyłączenie tej drobnej produkcji z pod zakazu nie może wyrządzić przemysłowi naftowemu żadnej szkody. Uwolni to natomiast zarówno te kopalnie jak i Wyższy Urząd Górniczy od zbędnych, sprawiających jednak sporo kłopotu czynności, których w ten sposób można będzie uniknąć. Trudno w ogóle żądać od takiej kopalenki odprowadzania ropy do rafinerii, zwłaszcza jeśli leży w pewnym oddaleniu od niej. Zdarzają się przecie produkcje tak małe z całej kopalni, że dla uzbierania pełnej cysterny potrzeba kilku miesięcy. Mniejsze zaś ilości niż jedna cysterna, nie mogą być wysyłane do rafinerii koleją, gdyż mniejszych cystern nie ma. Gdyby się zatem kopalniom z produkcją wynoszącą często parę tysięcy kilogramów miesięcznie — uniemożliwiło sprzedaż na miejscu ewentualnie do innych celów, to wtedy niemal wszystkie stanęłyby w obliczu konieczności likwidacji. Nikt by z tego korzyści nie odniósł, a szkoda byłaby znaczna i dla właściciela i dla tych paru osób, które z takiej kopalni żyją. A może nawet i dla przemysłu naftowego jako całości, gdyż są i tego rodzaju wypadki, że taka mała produkcja rozwija się po pewnym czasie na większą w miarę liczniejszych wierceń. Po co więc marnować coś bez żadnego, dla nikogo i niczego, pożytku. Oczywiście, że wyjęcie z pod zakazu drobnej produkcji nie mogłoby być interpretowane w ten sposób, że każda produkcja, począwszy od jednej cysterny w górę — miałaby już bezwarunkowo iść w każdej sytuacji do rafinerii. Właśnie tylko większe ilości wymagałyby wówczas zezwolenia Wyższego Urzędu Górniczego.

Bez wątpienia, może się zdarzyć i nawet już się zdarza, że jakaś kopalnia nawierci lekką ropę wysokobenzynową. Na dobrą sprawę, produkcja taka powinna być otoczona pieczołowitością jako wysoce wartościowa, i powinno się ją bronić przed zmarnowaniem, tworząc jak najlepsze warunki rozwojowe dla takiej kopalni, w celu stopniowego podniesienia jej produkcji przez dalsze wiercenia. Nie tak bardzo więc będzie rzeczą właściwą i pożyteczną, pchać taką ropę gwałtem z miejsca do rafinerii, o ile kopalnia produkuje stosunkowo nieznaczną jej ilość, taką która nie może zaciążyć ujemnie na rynku produktowym. Gdyby w odniesieniu do niewielkich ilości takiej produkcji miał być przestrzegany z całą bezwzględnością i surowością nakaz oddawania ich wyłącznie tylko rafineriom do przeróbki, to miałoby to dla kopalń z tą produkcją — znajdujących się w początkowej fazie rozwoju — wręcz opłakane skutki, już bodaj ze względów czysto technicznych. Taka ropa nie nadaje się do przetłaczania rurociągami przez które przechodzi wszelka inna ropa, bo w takim razie produkt wyjdzie wprawdzie z kopalni w stanie naturalnym, takim, jakim jest w rzeczywistości, lecz dojdzie na miejsce przeznaczenia w zupełnie innym stanie. Po drodze ulegnie zanieczyszczeniu i zmiesza się z ropą o innych składnikach. Jakość produktu musiałaby w tym wypadku ulec radykalnej zmianie na gorsze, deprecjonując jego wartość. Dowóz zaś takiej ropy do stacji załadowczej i przelewanie jej do cysterny nie mogłoby się obejść bez niewspółmiernie wysokiego manka. W obu zatem wypadkach byłaby kopalnia narażona na bardzo poważne straty, wynikające z trudności technicznych. Dlatego też w rozporządzeniu powinien się znajdować przepis, któryby nie nakazywał, lecz upoważniał Wyższy Urząd Górniczy do wydawania zezwoleń na sprzedaż takiej produkcji z pominięciem rafinerii, gdyby się okazało, że dostawa ropy do rafinerii wpływałaby, w ten czy inny sposób, na obniżenie jej wartości, lub powodowała wysokie manko. Ocena każdego takiego wypadku należałaby do Wyższego Urzędu Górniczego. Postawienie sprawy w ten sposób, w odniesieniu do małych ilości tego rodzaju produkcji — stanowiłoby najprostsze i jedynie racjonalne wyjście z trudnej sytuacji, w jakiej inaczej produkcja ta musiałaby się znaleźć. Powinniśmy stworzyć dla niej pomyślne warunki rozwojowe i dbać o to, aby jej nie unikano.

Liczyć się również należy i z możliwością niskiej rafineryjnej ceny targowej ropy wysokobenzynowej, różniącej się niewiele albo i nic pod względem składu chemicznego od benzyny. Wprawdzie rozporządzenie wykonawcze, mówiąc o cenie rafineryjnej — nakazuje wyraźnie uwzględnianie właściwości danego surowca, lecz wiemy o tym bardzo dobrze, że rafineryjna cena ropy, to pojęcie na ogół bardzo szerokie. Na jej krystalizację wpływa wiele różnorodnych momentów. Do nich należy również ilość ropy danego gatunku. W razie zakwestionowania ceny przez przedsiębiorstwo kopalniane, jako nieuwzględniającej w pełni właściwości surowca — znajdzie każda rafineria z łatwością choćby tego rodzaju odpowiedź, że dla niej właściwość ta nie przedstawia tego znaczenia, gdyż nie może być w całej pełni wyzyskana przez rafinerię ze względu na małą ilość danego gatunku, i że wobec tego produkcja taka musi być zmieszana i przerabiana razem z inną. Nie w każdym może wypadku tak będzie, lecz z pewnością zawsze będzie tego rodzaju odpowiedź. Nie należy więc uzależniać kopalń z taką produkcją już w zupełności od rafineryj.

Bardzo rozumnie postąpiono wstawiając do rozporządzenia przepis, wedle którego zezwolenie na sprzedaż ropy do innych celów może być wydane także wtedy, gdy koszty transportu z kopalni do rafinerii lub stacji załadowczej są niewspółmiernie wysokie. Niepotrzebnie tylko wydanie takiego zezwolenia uzależniono od kwestii równoczesnego zużycia jej do celów lokalnych. Nie wiadomo jaki cel ma to zastrzeżenie, bo to jasne, że jeżeli kopalnia z tych względów zwróci się o zezwolenie, to dlatego, że będzie mogła ropę sprzedać na

miejscu lub gdzieś bliżej, unikając w ten sposób kosztownego transportu. Tego rodzaju zastrzeżenie jest więc rzeczywiście w zupełności zbędne i nie da się poprostu wytłumaczyć.

Ale jest rzeczą bardzo ważną, ażeby zezwolenie można było uzyskać także wówczas, gdy będzie tego wymagało zaspokojenie potrzeb miejscowych lub pobliskich drobnych zakładów przemysłowych, które z innego droższego materiału opałowego korzystać nie mogą, bez narażenia się na nieopłacalność i zamknięcie. Są u nas różne drobne zakłady, często położone w bliskości kopalń nafty, urządzone i obliczone na popęd ropny. Jeżeli się im odbierze możność korzystania z tego jedynie dla nich dostępnego paliwa, to się pozamykają, bo droższe im się nie opłaca. Jaka więc z tego będzie korzyść? Ubędzie parę drobnych zakładów przemysłowych w okresie silnego bezrobocia. Przemysł naftowy straci niepotrzebnie kilku konsumentów i trzeba będzie wywieźć za granicę nieco więcej produktów naftowych. Taki będzie finał zakazu zaopatrywania drobnych zakładów przemysłowych w ropę do celów napędowych. A więc zwolnienia i na ten cel powinny być wydawane w wypadkach zasługujących na uwzględnienie. Oczywiście, nie mogą to być wielkie rzeczy.

Nie nadaje się również, naszym zdaniem, do przyjęcia, jako zupełnie niewystarczający, przepis rozporządzenia, przewidujący wydawanie przez Wyższy Urząd Górniczy — zezwoleń na oddawanie ropy na inne cele dopiero wówczas, gdy Urząd ten stwierdzi, że nie znajduje ona odbiorcy spośród rafineryj. Uważamy przepis ten za zbytnio ramowy nie tylko ze stanowiska przedsiębiorstw kopalnianych, ale także dla władzy górniczej. Pozostawiony w tej formie, bez dodatkowych uzupełnień, przysporzy on w przyszłości wiele kłopotu oraz trudności tak kopalniom jak i Wyższemu Urzędowi Górniczemu. Trzymając się ściśle brzmienia odnośnego przepisu, będzie musiał Wyższy Urząd Górniczy żądać w każdym takim wypadku od kopalni, ażeby udowodniła, że na kupno ropy nie reflektuje żadna rafineria. W konsekwencji będzie musiało każde takie przedsiębiorstwo oferować ropę na sprzedaż kolejno wszystkim bez wyjątku rafineriom. Byłby to dla kopalń proces zanadto uciążliwy i długotrwały, a przy tym połączony z wieloma, dobrze dającymi się we znaki — przykrościami. Powinno w zasadzie wystarczać do ubiegania się i do wydania zezwolenia na sprzedaż ropy na inne cele, gdy kopalnia udowodni, że zaoferowała ropę na sprzedaż co najmniej dwu rafineriom i spotkała się z ich strony z odmową. Należałoby zatem odnośny przepis uzupełnić w ten sposób, że Wyższy Urząd Górniczy miałby prawo (nie obowiązek) już wówczas wydania takiego zezwolenia, o ile to, na podstawie znajomości panujących w danej chwili stosunków i swobodnej oceny sytuacji rynkowej — uzna za możliwe i wskazane. Nie można przecież żądać od kopalni z małą stosunkowo produkcją, ażeby obnosiła ropę po wszystkich rafineriach. Przecież doprawdy byłoby w tym już ogromnie dużo przesady. Trzeba i kopalniom pozostawić pewne możliwości, bo wtedy i rafinerie będą się więcej z nimi liczyły i będą płaciły lepsze ceny, gdy kopalnie nie będą tak całkiem już na ich łasce. Ułatwi to tylko zbyt tego rodzaju produkcji. A przy tym każde zezwolenie winno opiewać przynajmniej na 1 rok. Przecież trudno, ażeby ceremonia z zezwoleniem i oferowaniem ropy na sprzedaż powtarzała się w krótkich odstępach czasu, dajmy na to, z miesiąca na miesiąc. W konsekwencji rafineria reflektująca na kupno ropy — musiałaby się zdecydować na umowę co najmniej jednoroczną. Krótszy termin byłby niemożliwy i narażałby kopalnie na nieprzezwyciężone trudności i na znaczne straty. Sprzedaż bowiem ropy komu innemu, w wypadkach odmowy kupna przez rafinerie — wcale nie byłaby łatwa, a nawet bardzo uciążliwa. Bo czy to młyn, czy to tartak lub inny zakład nie będzie wchodził w styczność handlową z kopalnią, gdy nie będzie pewny dostawy na dłuższy przeciąg czasu. Łatwo więc mogłoby się zdarzyć, że produkcja taka, przy zwolnieniach lub

kupnie na krótki termin, w ogóle przez jakiś czas nie miałaby zbytu. Tę ewentualność trzeba mieć na względzie. Żądanie więc terminu jednorocznego jest sprawą dużej wagi.

Rozporządzenie przewiduje prawo używania ropy w dowolnej ilości do bezpośrednich celów ruchowych tej kopalni, z której pochodzi. Zabrania natomiast używania jej bez zezwolenia do tych samych celów na innych kopalniach, choćby należących do tego samego właściciela. Zezwolenia na ten cel miałyby być wydawane przez okręgowe urzędy górnicze po poprzednim stwierdzeniu, że zastąpienie ropy innym materiałem jest albo niemożliwe, albo połączone z niestosunkowo wyższymi kosztami. I znowu przesada oraz całkiem zbyteczna trudność. Przecież jeżeli kopalnia będzie rozporządzała tańszymi środkami na te cele, to napewno ropy nie użyje, gdyż sprzedaż jej będzie się lepiej opłacała. Po co więc to zbędne w gruncie rzeczy krępowanie kopalń i narażanie tak przedsiębiorstw jak i władz górniczych na szereg niepotrzebnych i kłopotliwych czynności, bez których równie dobrze można się obejść.

Z całokształtu naszych powyższych wywodów wynika najzupełniej jasno, że uznajemy bez zastrzeżeń celowość i konieczność wprowadzenia ograniczeń tam, gdzie są potrzebne i w rozmiarach takich, w jakich są nieuniknione. Wypowiadamy się natomiast przeciwko wszelkim trudnościom i ograniczeniom tam, gdzie nie ma tej potrzeby, i gdzie mogą przynieść tylko szkodę bez żadnych dla nikogo korzyści. Chcielibyśmy, ażeby rzecz ta w istocie pożyteczna, przeprowadzona została w sposób ostrożny z odrzuceniem wszelkiej przesady i bez podważania egzystencji mniejszych kopalń, skoro bez tego może się obejść bez szkody dla samej sprawy.

ZAGRANICA

Sytuacja rynkowa zagranicą

Na amerykańskich rynkach naftowych sytuacja kształtowała się nadal bardzo pomyślnie. W końcu lipca b. r. była tego rodzaju, że przemysł naftowy mógł liczyć na to samo zapotrzebowanie przez szereg tygodni, t. j. aż do końca sezonu letniego.

Pomyślnie przedstawiała się w tym czasie sytuacja tylko w dziedzinie produkcji. W handlu natomiast, zwłaszcza detalicznym, działały elementy niepożądane. Aby wpływ ich unieszkodliwić, wprowadzono kodeks lojalnej konkurencji, który jednakowoż wymaga ratyfikacji Federalnej Komisji dla spraw handlu. Dopiero po tej ratyfikacji stanie się on obowiązujący.

Jeśli zaś chodzi o warunki zewnętrzne, to te układały się dla przemysłu na najbliższą przyszłość — zupełnie zadawalniająco. Sytuacja gospodarcza kształtowała się bardzo pomyślnie. Prawie wszystkie przemysły, w porównaniu z rokiem 1935 — powiększyły swoją produkcję.

Wzrost produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu — wygląda następująco:

	w tygodniu kończącym się 18. VII. 1936 r.	20. VII. 1935 r.
Produkcja stali surowej	104,2	62,3
Produkcja energii elektrycznej	104,9	95,7
Produkcja samochodowa	96,7	79,7
Produkcja drzewna	79,8	62,9
Aktywność przędzalń bawełny	114,3	88,7
Wskaźnik ogólny	102,2	84,8

W tygodniu kończącym się 25. VII. b. r., dzienna produkcja surowca spadła o 17.400 baryłek i wynosiła 2,960.950 baryłek dziennie. Przewyższała jednak o 43.750 baryłek kontyngent określony na lipiec b. r. przez Biuro Górnicze. Produkcja ta miała wynosić 2,917.200 baryłek dziennie. Dostawy do rafineryj wzrosły w powyższym tygodniu do 2,990.000 baryłek, t. j. o 65.000 baryłek. Lecz mimo to zapas benzyny zmalał w tym okresie o 315.000 baryłek. Z drugiej zaś strony wzrosły zapasy oleju pędnego i gazowego o 596.000 baryłek, t. j. do wysokości 107,595.000 baryłek.

Z ożywienia rafineryjnego wnosić należy, że chodzi o przygotowanie na sezon zimowy jak największych zapasów oleju pędnego i gazowego, gdyż zapotrzebowanie ich zaczęło już wzrastać. Ubiegłej zimy, sytuacja pod względem opałowym w Kalifornii — pozostawiała bardzo wiele do życzenia.

W tygodniu, który minął 25. VII. b. r., ceny

na rynkach Mid Continent'u utrzymywały się na poprzednim poziomie. Zwyżkowała jedynie benzyna naturalna o 1/2 ct. na gallonie. Cena nafty ponownie nieco spadła.

Na rynkach eksportowych nie zaszły w powyższym czasie żadne zmiany.

Na rynkach rumuńskich utrzymywała się w dalszym ciągu tendencja słaba. Wyjątek stanowiła jedynie ciężka benzyna, która zwyżkowała. Przeciętna dzienna produkcja ropy wynosiła tam w odnośnym tygodniu — 25.000 t.

W początkach sierpnia b. r., sytuacja na amerykańskich rynkach naftowych nie uległa na ogół zmianom. Konsumcja benzyny osiągnęła poziom szczytowy. Wysokie zapotrzebowanie benzynowe wpłynęło nie tylko na bieżącą sytuację rynkową, lecz również na perspektywy na sezon jesienny i zimowy. Normalnie, sierpień jest miesiącem wzrastających zapasów. W sierpniu, przemysł naftowy wchodzi normalnie w okres znacznie mniejszego spożycia benzyny. W roku bieżącym jest jednak przeciwnie. Pod wpływem bardzo znacznie zwiększonego zapotrzebowania, zapasy benzyny maleją.

Stosownie do przewidywań Biura Górniczego, sierpniowe zapotrzebowanie miałoby wynieść 49,450.000 baryłek. Z tej liczby, rynek wewnętrzny miałby zużyć 46,850.000 baryłek. Na eksport przypadałoby zatem 2,600.000 baryłek. Jeżeli przewidywania te się spełnią, to zapotrzebowanie tegoroczne przewyższy sierpień 1935 r. o 9%. Wedle dalszych przewidywań tegoż Biura, zapasy benzyny powinny spaść w tym miesiącu o 5,000.000 baryłek. Wobec tych przypuszczeń zgodzono się na nieznaczną podwyżkę produkcji — z 2,917.200 baryłek dziennie w lipcu b. r. na 2,936.000 w sierpniu b. r. W konsekwencji, powinien nastąpić wzrost dziennych dostaw do rafineryj z 2,916.770 baryłek na 2,949.000 baryłek.

W końcu lipca b. r. przeciętna dzienna produkcja surowca zmniejszyła się o 12,950.000 baryłek i wynosiła w dniu 1 sierpnia b. r. 2,948.000 baryłek. W ciągu drugiej połowy lipca b. r., dzienna produkcja ropy spadła ogółem o 20.300 baryłek. Również zmalały w ostatnim tygodniu lipca b. r. dostawy do rafineryj o 80.000 baryłek.

Rafineryjne zapasy benzyny spadły w tym czasie o 800.000 baryłek. Ogólne zaś o 992.000 baryłek. Zapasy oleju pędnego i gazowego wzrosły ponownie o 1,261.000 baryłek i wynosiły z końcem powyższego tygodnia 108,856.000.

Na rynkach Mid Continent'u ceny rafineryjne nie uległy żadnym zmianom. Spadły natomiast ceny detaliczne benzyny w New-Jersey o 1/2 ct. na gallonie.

W cenach eksportowych nie notowano żadnych zmian, tak na rynkach Golfu, jak i po stronie Pacyfiku.

Na rynkach rumuńskich panowała w ostatnim tygodniu lipcowym — tendencja cokolwiek mocniejsza. Poprawiły się ceny wszystkich produktów z wyjątkiem cen nafty.

Zapasy benzyny w Stanach spadły w początku sierpnia b. r. tak dalece, że poziom ich będzie normalny już do końca sezonu. Wpływa również dodatnio na sytuację rynkową spadek zapasów surowca. Jedynie w Stanie Kalifornia, poziom zapasów uległ pewnemu wzrostowi.

W tygodniu, który minął 8. VIII. b. r., przeciętna dzienna produkcja amerykańska wynosiła 2,963.800 baryłek, podczas gdy w tygodniu poprzednim 2,940.000 baryłek. Tym samym przekroczony został poziom produkcji przewidziany przez Biuro Górnicze na miesiąc sierpień b. r. Nadprodukcja wynosiła w Stanie Oklahoma 43,200 baryłek, w Kanzas 26.850, w Luizjanie 48.500, w Kalifornii 41.100. Wzrost produkcji w Luizjanie tłumaczy się tym, że Stan ten nie podpisał porozumienia międzystanowego stanów produkcyjnych.

W odnośnym tygodniu dostawy surowca do rafineryj wynosiły 2,870.000 baryłek dziennie, t. j. o 60.000 baryłek więcej, niż w tygodniu poprzednim. W ciągu tych dwu tygodni dostawy do rafineryj zmalały o 140.000 baryłek dziennie, co łącznie z wzrostem spożycia — wpłynęło na spadek zapasów benzyny w powyższym tygodniu o 2,086.000 baryłek. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w przeciągu ośmiu ubiegłych tygodni zapasy te spadły o 8,918.000 baryłek, to się okaże, że przeciętnie przypada na każdy miesiąc 1,114.800 baryłek. Zapasy oleju pędnego i gazowego wzrosły w tym tygodniu na 109,771.000 baryłek, osiągając w ten sposób poziom najwyższy od dn. 5. X. 1935 r. Duże znaczenie posiada fakt zmniejszenia się zapasów ropy o 1,891.000 baryłek.

Na rynkach Mid Continent'u ceny utrzymywały się na poziomie niezmienionym, z wyjątkiem nafty, która w dalszym ciągu zniżkowała.

Sytuacja na rynkach Golf'u przedstawiała się również nieszczególnie. W Nowym Jorku wzmógł się popyt na oleje smarowe.

Na rynkach rumuńskich panowała tendencja niejednolita. Wzmocniły się nieco ceny benzyny i oleju gazowego, natomiast ceny benzyny lekkiej i oleju pędnego objawiały skłonność do zniżki.

W przeciwieństwie do okresu nieco wcześniejszego, sytuacja rynkowa w Stanach Zjednoczonych nie przedstawiała się w połowie sierpnia b. r. już tak pomyślnie i nie budziła tych nadziei na przyszłość, co przedtem. W tym celu musiałoby nastąpić jeszcze w sierpniu b. r. znaczne zmniejszenie zapasów, gdyż inaczej, wszedłby przemysł naftowy w sezon jesienny, z nadmierną ich ilością. Odnosi się to zwłaszcza do zapasów benzyny. Pod tym względem sytuacja w pierwszej połowie sierpnia b. r. kształtowała się na ogół pomyślnie. Zapasy te uległy zmniejszeniu, pod wpływem znacznie zwiększonych sprzedaży. Spadek ich wynosił jednakże w przecięciu ponad 1,000.000 baryłek. W tym celu, ażeby sezon jesienny mógł być rozpoczęty z normalnymi zapasami, należałoby podwoić ich przeciętny tygodniowy ubytek.

Z cyfr dotyczących zmalenia zapasów w tygodniu mijającym 15. VIII. b. r., wynika nieznaczna różnica w porównaniu z tygodniem po-

przednim. Zapasy benzyny spadły ogółem o 67.000 baryłek. Ogólne zapasy benzyny wynosiły zatem w końcu powyższego tygodnia — 61,953.000 baryłek, a rafineryjne — 35,379.000 baryłek. Te ostatnie wzrosły o 608.000 baryłek. Podniosły się również w tym czasie o 55.000 baryłek dzienne dostawy do rafineryj i wynosiły 2,925.000 baryłek dziennie. Produkcja surowca wynosiła w odnośnym tygodniu 3,070.400 baryłek dziennie, podczas gdy w tygodniu poprzednim — 2,963.800 baryłek. Nastąpiło zatem przekroczenie poziomu określonego przez Biuro Górnicze o 133.500 baryłek dziennie. Podczas gdy przedtem cała nadwyżka z nadprodukcji pochodziła z Luizjany i Kalifornii, to w danym wypadku nadprodukcja objęła już wszystkie Stany, chociaż poprzednio niektóre z nich, jak Oklahoma i Kanzas — nie doszły z produkcją do granic maksymalnych.

Lecz mimo to, sytuacja na rynkach Mid Continent'u kształtowała się nadal pomyślnie. Ceny benzyny utrzymywały się na poprzednim poziomie. Spadła jedynie cena nafty, gat. 41—43 „water-white" — o 1/4 ct. na gallonie. Notowania oleju gazowego i pędnego nie wykazały żadnych zmian w cenach.

Na rynkach eksportowych sytuacja przedstawiała się niezbyt pomyślnie. Cena nafty gat. „prime-white" spadła o 1/8 ct. na gallonie. Ceny oleju pędnego nie uległy zmianie. W Pensylwanii ropa zwyżkowała o 17 ct. na baryłce.

Sytuacja na rynkach rumuńskich nie zmieniła się. Pod wpływem braku zapotrzebowania, panowała tam tendencja słaba.

Również i w następnym tygodniu zmieniła się sytuacja na amerykańskich rynkach naftowych zaledwie w stopniu minimalnym. Nic nie wskazuje na to, ażeby w najbliższej przyszłości można było oczekiwać większych zmian. Wskutek dużego zapotrzebowania na benzynę, aktywność przemysłu naftowego wzrosła tak bardzo, że obniżenie zapasów do poziomu racjonalnego, stało się w tych warunkach niemożliwością.

W tygodniu kończącym się 22. VIII. b. r. produkcja surowca utrzymywała się niemal na poziomie z poprzedniego tygodnia i wynosiła 3,069.600 baryłek, a zatem spadła zaledwie o 800 baryłek. Przewidziany kontyngent wydobywczy został w tym wypadku przekroczony o 132.700 baryłek. W dniach zaś od 8—22. VIII. b. r. wyprodukowano ogółem o 1,863.400 baryłek więcej, niż należało. Dostawy do rafineryj wzrosły w tygodniu sprawozdawczym o 50.000 baryłek dziennie, dochodząc do poziomu 2,975.000 baryłek dziennie. W rezultacie, w ostatnich dwu tygodniach były wyższe o 105.000 baryłek dziennie.

Pomimo znacznie zwiększonej przetwórczości, ogólny stan zapasów benzyny zmalał w odnośnym tygodniu z 61,953.000 na 61,071.000 baryłek. Zapasy rafineryjne benzyny spadły z 35,379.000 na 34,864.000 baryłek. Chociaż był to spadek dość znaczny, to jednak jeszcze niewystarczający. Biorąc fakt ten pod uwagę, zleciło Biuro Górnicze obniżenie dziennej produkcji do 2,864.000 baryłek. Sądząc na podstawie przypuszczalnych obliczeń, tegoroczne zapotrzebowanie wrześniowe powinno być wyższe o 13% od zeszłorocznego.

Zapasy oleju pędnego i gazowego wzrosły w ciągu ubiegłych 6 tygodni o 5,900.000 baryłek. W tygodniu sprawozdawczym spadły natomiast o 167.000 baryłek. Ogólne zapasy oleju pędnego i gazowego wynosiły z końcem tygodnia, który minął 22. VIII. b. r. — 110,628.000 baryłek. Pomyślnie wpłynął na sytuację rynkową spadek zapasów surowca o 377.000 baryłek. Zapasy te zeszły wskutek tego w odnośnym tygodniu do poziomu 304,938.000 baryłek. Ogółem zapasy surowca spadły od dnia 6. VI. b. r. o 9,415.000 baryłek. Powinno to zrównoważyć do pewnego stopnia nadmierne zapasy benzyny.

Na rynkach Mid Continent'u popyt na benzynę nieco osłabł. Niemniej jednak ekspedycje utrzymują się wciąż na bardzo wysokim poziomie. Jednakowoż zbyt mały spadek zapasów benzyny wniósł pewne zaniepokojenie. Lecz sytuacja na rynkach benzynowych mimo to nie uległa zmianie. W niekorzystnym położeniu znajduje się nadal nafta. Nie należy się liczyć z natychmiastową poprawą pod tym względem. Nafta 41—43 „water-white" znów potaniała o 1/8 ct. na gallonie. W handlu olejem pędnym i gazowym nie zaszły żadne zmiany. Pozostałe ceny utrzymały się na poprzednim poziomie.

Także na rynkach Golf'u sytuacja nie uległa zmianie. Transakcje były minimalne. W Nowym Jorku wzrosło zapotrzebowanie na smary.

Na rynkach rumuńskich spadła nieco cena benzyny lekkiej, natomiast w tym samym stopniu poprawiła się cena benzyny ciężkiej. Brak zupełnie zapotrzebowania na olej pędny.

W drugiej i trzeciej dekadzie sierpnia oraz w pierwszej i drugiej dekadzie września b. r. ceny rumuńskie kształtowały się następująco w sh złotych fob Constanza:

13. VIII. — benzyna lekka 49/6 sh, benzyna ciężka 44/— sh, nafta 24/— sh, olej gazowy 24/6 sh — za tonnę.

20. VIII. — benzyna lekka 50/5 sh, benzyna ciężka 43/8 sh, nafta 24/— sh, olej gazowy 23/8 sh — za tonnę.

27. VIII. — benzyna lekka 50/— sh, benzyna ciężka 44/— sh, nafta 24/— sh, olej gazowy 23/9 sh — za tonnę.

3. IX. — benzyna lekka 50/— sh, benzyna ciężka 44/9 sh, nafta 23/6 sh, olej gazowy 23/— sh — za tonnę.

10. IX. — benzyna lekka 50/6 sh, benzyna ciężka 44/6 sh, nafta 24/3 sh, olej gazowy 23/6 sh — za tonnę.

17. IX. — benzyna lekka 52/4 sh, benzyna ciężka 45/9 sh, nafta 25/4 sh, olej gazowy 23/6 sh — za tonnę.

Rekordowy poziom światowej produkcji

Szybki wzrost światowego zużycia produktów

naftowych wywołał równoległy wzrost produkcji surowca. W ciągu pierwszego półrocza b. r., w porównaniu z tym samym okresem r. 1935, znacznie powiększyły swoją produkcję wszystkie niemal kraje. W Stanach Zjednoczonych, Wenezueli, w Sowietach, Wschodnich Indiach Holenderskich, Iraku, Peru, Argentynie i Trynidad produkcja osiągnęła w powyższym okresie rekordowy w swoim rozwoju poziom.

Wedle naszych wiadomości, które w większości opierają się na oficjalnych danych statystycznych, światowe wydobycie ropy wyniosło w pierwszym półroczu b. r. 120,592.000 tonn, podczas gdy w tym samym okresie 1935 r. — 108,345.000 tonn. W roku 1934 wyniosła ona w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 103,901.800 tonn, a w r. 1933 — 97,030.700 tonn. W poszczególnych krajach, produkcja w pierwszym półroczu b. r. w porównaniu z tym samym okresem 1935 r., przedstawiała się następująco:

	Światowa produkcja ropy Styczeń — Czerwiec 1936 (w 1000 tonn)	1935 (w 1000 tonn)	Różnica w %
Stany Zjednoczone	72.765	64.655	+ 12,5
Sowiety (w tym Sachalin)	13.376	11.814	+ 13,2
Wenezuela	11.300	10.511	+ 7,5
Rumunia	4.348	4.167	+ 4,3
Iran	4.153	3.718	+ 11,7
Indie Holenderskie	3.071	2.925	+ 5,0
Meksyk	2.906	2.803	+ 3,7
Irak	1.992	1.674	+ 19
Kolumbia	1.292	1.203	+ 7,4
Peru	1.122	1.108	+ 1,3
Argentyna	1.082	1.006	+ 7,6
Trynidad	902	786	+ 14,7
Indie (Brytyjskie)	671	600	+ 11,8
Sarawak i Brunei	321	322	— 0,3
Polska	256	253	+ 1,2
Bahrein	246	42	+ 485,7
Niemcy	215	219	— 1,8
Japonia (w tym Taiwan)	163	142	+ 14,8
Ekwador	132	123	+ 7,3
Inne kraje	279	274	+ 1,8
Ogółem	120.592	108.345	+ 11,3

Stany Zjednoczone — gdzie produkcja wzrosła do końca b. m. — o 8,100.000 tonn, wyprzedziły znacznie pozostałe kraje. Produkcja ropy była tam regulowana przez Biuro Górnicze. Jednakże zmniejszenie zapasów surowca w roku bieżącym — nastąpiło także pod wpływem bardzo znacznego zużycia produktów końcowych.

W ciągu omawianego okresu, nie odkryto w Stanach Zjednoczonych żadnych nowych większych złóż naftowych. Podjęto natomiast eksploatację nowych pól naftowych z mniejszą wydajnością, która się jednakowoż opłaca.

W Rosji produkcja surowca wzrosła jedynie skutkiem intensywnych wierceń, które w porównaniu z r. 1935, były większe o około 50%. Produkcja surowca natomiast, powiększyła się zaledwie o 13%.

We wszystkich niemal wypadkach, powiększenie wydobycia nastąpiło przede wszystkim skutkiem wzmożonego znacznie zużycia. Odnosi się to głównie do Wenezueli, Persji, Indyj Holenderskich i Iraku, gdzie producentami są wielkie towarzystwa, dostosowujące produkcję do zapotrzebowania rynkowego. Na niewielki wzrost produkcji rumuńskiej wpłynęło rozpoczęcie eksploatacji szeregu nowych, bardzo produktywnych otworów.

Należy zaznaczyć, że w całym szeregu innych państw, wzrost produkcji trwa nadal. W Meksyku, po długotrwałym załamaniu, wydobycie ma tendencje zwyżkowe. W Kolumbii, osiągnięto poziom produkcji zbliżony do przedkryzysowego.

Po raz pierwszy zamieszczono w światowej statystyce dane dotyczące produkcji na wyspach Bahrein. Produkcja wskazuje na dużą zasobność tych terenów. Z końcem roku bieżącego, projektowane jest uruchomienie tam kilku rafineryj.

Rumuński przemysł naftowy

Rezultaty osiągnięte prez rumuński przemysł naftowy w pierwszym półroczu 1936 r. są, w przeciwieństwie do innych państw, niezadawalniające. Chociaż wiercenia i produkcja surowca, w porównaniu z pierwszym półroczem 1935 r., były w roku 1936 cokolwiek większe, to eksport zawiódł na całej linii. Ceny produktów naftowych od szeregu miesięcy osłabiają się i nic nie wskazuje na to, aby w najbliższej przyszłości mogły zajść jakieś zasadnicze zmiany na lepsze.

Silny wzrost rumuńskiego eksportu w roku 1935 nastąpił skutkiem wzmożenia zakupów przez Italię, które wraz z zakończeniem wojny włosko-abisyńskiej ustały.

W pierwszym półroczu 1936 r. odwiercono o 6.261 m więcej, niż w tym samym okresie roku 1935. Jednak w porównaniu z rokiem 1934 wiercenia tegoroczne wynoszące 163.759 m są nieco mniejsze. Różnica wynosi 31.601 m. Jeżeli wzrost wierceń w 1936 r., wynoszący około 4%, jest wystarczający dla utrzymania produkcji na obecnym poziomie, nie wystarcza on jednak na pokrycie przyszłego zapotrzebowania.

Produkcja w pierwszym półroczu b. r. była o 186.610 tonn większa, niż w tym samym okresie 1935 r., i wynosiła przeszło 4,348.119 tonn. Jest to następstwem wzrostu wierceń. Gdyby nie to, to jest bardzo prawdopodobne, że produkcja nie osiągnęłaby nawet poziomu z roku 1935. Przypuszczalnie przeciętna dzienna produkcja rumuńska wyniesie więcej niż 762.000 tonn.

Wzrost produkcji dałby pewne korzyści tylko przy większych możliwościach zbytu. Pomimo sprzyjającej koniunktury na światowych rynkach naftowych, jaka zapanowała po latach depresji, rumuński eksport naftowy nie wzrósł. Nie jest wykluczone, że to się zmieni i że łatwiej będzie o miejsce zbytu nawet dla bardzo znacznej produkcji naftowej, ponieważ, wobec zmniejszenia się eksportu sowieckiego, stosunki układają się pod tym względem coraz korzystniej. Na razie ma jednak Rumunia do zwalczenia na tej drodze duże trudności.

Rumuński eksport naftowy wynosił w pierwszym półroczu 1935 r. — 3,309.144 tonn, podczas gdy w tym samym okresie b. r. już tylko 3,261.644 tonn. Zmniejszenie to jest tym bardziej godne uwagi, że z wyjątkiem ropy, której wywieziono w czasie od stycznia do czerwca 1935 r. — 185.863 tonn, a w tych samych miesiącach r. b. — 282.482 tonn — wywóz produktów końcowych zmniejszył się z 3,112.186 tonn w roku ubiegłym na 2,976.387 tonn w roku bieżącym, t. j. o 4,4%. Wyjątek stanowi jedynie parafina i koks. Jest to tym bardziej zastanawiające, że obecnie panuje dość znaczne zapotrzebowanie na przetwory naftowe.

Rumuński eksport naftowy w tonnach

	styczeń — 1936 r.	czerwiec 1935 r.	Różnica w %
Ropa naftowa	282.482	185.863	+ 52,0
Benzyna	1.024.372	987.595	+ 3,7
Nafta	566.182	594.490	— 4,8
Smary	19.754	29.934	— 34,0
Olej gazowy	582.841	568.608	+ 2,5
Olej pędny	772.557	912.592	— 15 3
Asfalt	10.681	18.967	— 43,7

Przegląd rumuńskiego eksportu naftowego w roku 1936 wskazuje na wyraźne zmiany, jakie zaszły w porównaniu z poprzednimi latami. Zmniejszył się wywóz wszystkich produktów naftowych z wyjątkiem benzyny i oleju gazowego. Eksport oleju pędnego zmniejszył się o 15,3%, gdyż, pomijając trudności natury technicznej, wpłynęły na to bardzo wysokie podatki i koszty transportu, które nie pozostają w żadnym stosunku do ceny, jaką można uzyskać. Jeżeli chodzi o zmniejszenie się wywozu nafty, smarów i asfaltu, to został on zrównoważony przez wzrost eksportu benzyny i oleju gazowego.

Duże zmiany zaszły w rumuńskim eksporcie naftowym pod względem kierunku wysyłki.

Kraje importujące z Rumunii

	styczeń — 1936 r.	czerwiec 1935 r.	Różnica w %
	w tonnach		
Niemcy	553.417	331.692	+ 66.8
Italia	430.248	711.720	— 39,5
Wielka Brytania	403.653	399.877	+ 0,9
Francja	293.088	227.206	+ 29,0
Austria	150.007	142.312	+ 5,4
Czechosłowacja	145.397	93.564	+ 55,4
Egipt	139.786	303.801	— 54,0
Węgry	107.265	66.891	+ 60,4

Największe zmiany zaszły w eksporcie do Niemiec i Italii. Wzrost zakupów niemieckich nastąpił w następstwie umowy clearingowej. Jednakże wobec pewnych trudności w jej wykonywaniu, zachodzi możliwość zmniejszenia się tych zakupów. Zakupy włoskie spadły nie tylko dla znacznie mniejszego zapotrzebowania na cele wojskowe, lecz też wskutek dużych trudności, na jakie napotyka wykonanie umowy clearingowej, zawartej między tymi państwami, a wreszcie wskutek stosowania przez Rumunię sankcyj wobec Włoch.

Wysyłki do Wielkiej Brytanii nie uległy większym zmianom.

Francja znów powiększyła swoje zakupy. Wzrost eksportu do Austrii, Czechosłowacji i Węgier nastąpił skutkiem wzrostu zapotrzebowania w tych krajach.

Notowania cen produktów naftowych w okresie pierwszego półrocza b. r. były niższe, niż w tym samym okresie w roku 1935.

Przeciętne ceny rumuńskie eksportowe produktów naftowych

w szylingach złotych fob Constanza

	Lipiec — 1936	Czerwiec 1935
Benzyna lekka	51/8	58/1
Benzyna ciężka	36/5	49/11
Nafta	23/5	28/7
Olej gazowy	24/3	27/6
Olej pędny	18/8	17/11

Rumuński przemysł naftowy rozpoczął drugie półrocze 1936 r. pod znakiem niepomyślnym, a to dlatego, że zapotrzebowanie rumuńskie jest minimalne, a możliwości eksportowe ograniczone, produkcja zmniejszona, ceny zaś wywozowe niskie. Choć indywidualna produkcja zdradza tendencje zwyżkowe, to jednak ogólne położenie rumuńskiego przemysłu naftowego jest niekorzystne.

Francuski import naftowy w pierwszym półroczu 1936 r.

W ciągu pierwszego półrocza b. r. wzrosło znacznie zużycie produktów naftowych we Francji. Znaczna ich część została dostarczona przez rafinerie francuskie, tak że import obejmował głównie ropę. Prawdopodobnie już w ciągu niedługiego czasu całkowite zapotrzebowanie będzie w zupełności zaspakajane przez produkcję rafineryj krajowych. Niemniej jednak wzrost importu w r. b. dotyczy tak surowca, jak i jego przetworów.

W ciągu pierwszych 6 miesięcy b. r. przywieziono do Francji, jak podają miesięczne sprawozdania organów celnych, ogółem 3,538.853 tonn olejów mineralnych, wartości 691,544.000 fr. fr., podczas gdy w tym samym czasie w roku 1935 — 3,122.001 tonn o wartości 609,583.000 fr. fr. Wzrost w stosunku do r. 1935 wynosi zatem 13.4%.

Powyższe cyfry obejmują również import ropy, który w pierwszym półroczu b. r. wyniósł 2,884.212 tonn, a w r. 1935 — 2,502.783 tonn. Produktów końcowych wszystkich rodzajów przywieziono zatem w r. b. 654.641 tonn, a w r. 1935 — 619.218 tonn.

Poniższe zestawienie tabelaryczne ilustruje nam zmiany, jakie zaszły we francuskim imporcie naftowym w r. b. w stosunku do roku poprzedniego:

Francuski import olejów mineralnych.

	styczeń — 1936	czerwiec 1935
Ropa naftowa	2,884.212	2,502.783
Benzyna automobilowa	228.517	236.447
Inne benzyny	57.982	51.152

Nafta	1.091	6.060
Smary	44.942	52.250
Olej gazowy	84.298	64.127
Olej pędny	212.739	185.612

Pomimo tego, że rafinerie francuskie już obecnie mogłyby pokryć całkowite krajowe zapotrzebowanie, to jednak ze względów technicznych — pewne ilości produktów końcowych sprowadza się w dalszym ciągu z zagranicy. Z drugiej zaś strony niektóre produkty Francja eksportuje.

Największym dostawcą ropy do Francji jest Irak, skąd w roku 1935 przywieziono 346.102 tonn, a w 1936 r. 381.429 tonn. W r. b. zmniejszył się import ropy z Peru i Wenezueli podczas gdy równocześnie wzrósł jej import z Indyj Holenderskich. W tymże okresie powiększył się przywóz benzyny ze Stanów Zjednoczonych, natomiast zmniejszył się import z Rumunii i Sowietów.

Zmiany w amerykańskim eksporcie

Dane statystyczne dotyczące eksportu amerykańskiego, opublikowane przez Biuro Górnicze, dowodzą zupełnie wyraźnie, że światowe zapotrzebowanie na produkty naftowe znacznie wzrosło. Wraz ze wzrostem światowego wydobycia, amerykański eksport naftowy wzrósł w pierwszym półroczu b. r do tego stopnia, że był znacznie większy, niż w którymkolwiek rocznym okresie po roku 1931. W tym samym czasie wywieziono znacznie więcej oleju pędnego i gazowego, niż kiedykolwiek dotychczas. Poniższe zestawienie wskazuje na wzrost eksportu w pierwszym półroczu b. r., w porównaniu z tym samym okresem roku 1935 — o 5,558.000 baryłek, t. j. o 9,9%. Całkowity eksport w tym czasie wyniósł 61,595.000 baryłek. Wzrost ten nastąpił głównie skutkiem zwiększenia eksportu oleju pędnego i gazowego, oraz w mniejszym stopniu, benzyny.

Amerykański eksport od stycznia do czerwca

	1936	1935	Różnica
	w 1.000	baryłek	w %
Ropa naftowa	22.621	22.432	+ 0,8
Benzyna	13.380	12.797	+ 4,5
Nafta	3.046	3.402	— 10,5
Smary	4.247	4.128	+ 2,9
Olej pędny i gazowy	17.078	11.833	+ 44,3
Inne produkty	1.223	1.445	— 15,3

Eksport ropy nie wykazał spodziewanego wzrostu. Należy zaznaczyć, że tegoroczne zwiększenie wywozu ropy nastąpiło głównie dzięki eksportowi ze wschodniej Kalifornii. Eksport na Pacyfik zmniejszył się w porównaniu z r. ub. o 1,488.000 baryłek.

Podczas gdy wzrost całkowitego eksportu benzyny wyniósł zaledwie 4,5%, to eksport jej z Kalifornii powiększył się o 20,1%, t. j. do 5,326.000 baryłek.

Dużo większe zmiany zaszły w wywozie oleju pędnego i gazowego. Ostateczne dane cyfrowe wykazują, że w pierwszym półroczu wywieziono tego produktu o 5,245.000 baryłek (44,3%) więcej, niż w tym samym czasie roku 1935. Eksport tych olejów ze wschodniej Kalifornii wzrósł o 4,640.000 baryłek, tak, że stanowił on przeważną część ogólnego amerykańskiego eksportu oleju pędnego i gazowego. W pierwszym półroczu 1935 r. ze wschodniej Kalifornii wywieziono zaledwie 1,201.000 baryłek olejów ciężkich, w tym samym czasie r. b. natomiast — 5,841.000 baryłek.

Poniższe zestawienie dostarczone przez U. S. Bureau of Foreign and Domestic Commerce, wykazuje duże zmiany pod względem kierunku wysyłki, w porównaniu z pierwszym półroczem 1935 r.:

Ropa naftowa	1936	1935	Różnica
	w 1.000	baryłek	
Kanada	10.715	10.460	+ 255
Japonia	4.843	5.352	— 509
Francja	4.001	4.983	— 982
Italia	1.073	62	+ 1.011
Argentyna	787	457	+ 330
Niemcy	62	639	— 577

Kanada, Japonia i Francja pozostają nadal najpoważniejszymi odbiorcami amerykańskiej ropy. Zmniejszenie jednakże francuskich zakupów w Stanach Zjednoczonych nastąpiło z powodu wzrostu importu z Rumunii. Wzrósł znacznie eksport do Italii, która zmniejszyła równocześnie zakupy w Rumunii.

Benzyna	1936	1935	Różnica
	w 1.000	baryłek	
Hiszpania	1.790	422	+ 1.362
Wielka Brytania	1.425	1.683	— 258
Italia	444	128	+ 316
U. R. S. S.	313	—	+ 313
Francja	299	900	— 601
Kanada	279	528	— 249
Indie Holend. Zach.	—	438	— 438

Należy zauważyć, że w pierwszym półroczu 1935 r. najpoważniejszym odbiorcą amerykańskiej benzyny była Wielka Brytania. Obecnie miejsce jej zajęła Hiszpania, która musiała zwrócić się w stronę Stanów Zjednoczonych z powodu zmniejszenia eksportu sowieckiego i niemożności dojścia do porozumienia z Rumunią.

Najbardziej zastanawiające jest zakupienie przez Rosję Sowiecką 313.000 baryłek benzyny w Stanach Zjednoczonych. Jest to w ogóle pierwsza przesyłka amerykańskiego produktu naftowego do Sowietów.

Olej pędny i gazowy	1936	1935	Różnica
	w 1.000	baryłek	
Japonia	4.713	4.697	+ 16
Niemcy	1.167	152	+ 1.015
Italia	1.113	358	+ 755
Hiszpania	923	—	+ 923
Kanada	872	380	+ 492
Grecja	590	27	+ 563

Najwięcej wzrósł eksport oleju gazowego i pędnego do Niemiec, choć i Hiszpania, Italia, Grecja i Kanada w znacznym stopniu przyczyniły się do ogólnego wzrostu amerykańskiego eksportu. Japonia ciągle pozostaje najpoważniejszym odbiorcą amerykańskiego oleju gazowego i pędnego.

Zahamowanie niemieckiej produkcji ropy

W latach ubiegłych niemiecka produkcja ropy wzrastała bardzo szybko. W okresie styczeń — czerwiec b. r. nie poczyniła ona już żadnych postępów. Łączna produkcja wszystkich terenów naftowych wyniosła w pierwszym półroczu b. r. 214.858 tonn, podczas gdy w tym samym okresie 1935 r. — 218.580 tonn. Należy tu zaznaczyć, że produkcja w pierwszym półroczu b. r. była nieco większa, niż w ostatnich sześciu miesiącach 1935 r., kiedy wynosiła 211.093 tonn. Zmniejszenie to, w porównaniu ze wzrostem w poprzednich latach, jest minimalne.

		Ogólna produkcja niemiecka	Różnica w stosunku do roku poprzedniego w ilości	w %
		t o n n		
1932		229.796	—	—
1933		238.503	+ 8.707	+ 3.8
1934		314.601	+ 76.098	+ 31.9
1935		429.673	+ 115.072	+ 36.6
1935	I pół-	218.580	—	—
1936	rocze	214.858	— 3.722	— 1.7

Cyfry powyższe potwierdzają w zupełności wyraźny spadek produkcji niemieckiej. Oczywiście, nie jest to następstwem specjalnych ograniczeń. Spadły również i wiercenia w Niemczech. Pojemność niemieckich rafineryj wzrosła w ciągu ostatniego roku bardzo znacznie. Gewerkschaft Elwerath n. p., najpoważniejszy producent w rejonie hanowerskim, podwoił pojemność swoich zakładów w Mitsburgu, uruchomionych z końcem sierpnia 1935 r. Ta sama firma, której udziałowcami są — jak wiadomo — Wintershall A. G. i Preussag, buduje obecnie wytwórnię olejów smarowych. Jest więc zupełnie prawdopodobne, że rafinerie niemieckie będą mogły przetworzyć znacznie więcej surowca, niż się obecnie w Niemczech produkuje.

Jak świadczy przytoczone niżej zestawienie produkcji w poszczególnych miejscowościach — spadek jej ogranicza się wyłącznie do terenów starych. Na nowych terenach produkcja wzrasta. Kopalnie w Nienhagen, Wietze, Steinforde i Edesse-Oberg wydały w pierwszym półroczu 1935 r. 216.854 tonn ropy, podczas gdy w tym samym okresie b. r. zaledwie 193.237 t, t. j. o 10,9% mniej. Z kopalń założonych na nowych terenach wydobyto w tegorocznym sześciomiesięcznym okresie 21.621 t, gdy natomiast w pierwszym półroczu 1935 r. — 1.716 t. Należy przypuszczać, że wobec wzrostu produkcji w obrębie nowych terenów, produkcja ropy w Niemczech nie obniży się w stopniu bardzo znacznym.

Spadek produkcji w obrębie starych pól naftowych nie dowodzi bynajmniej, że niemieckie wydobycie ropy nie osiągnie już nigdy poziomu z roku 1935. Opierając się na doświadczeniach z lat ubiegłych, raczej wnosić należy, że tego rodzaju spadek zrównoważony zostanie przez intensywniejszą eksploatację nowych terenów. Nie można jednakowoż twierdzić tego z całą pewnością i zupełnie nie wiadomo, czy w przyszłości będzie to możliwe. Lecz w każdym razie jest rzeczą całkiem pewną, że Niemcy będą dbały o rozwój swej produkcji naftowej i niczego w tym kierunku nie zaniedbają. W tym celu prowadzone są w obrębie nowych pól naftowych — bardzo intensywne wiercenia.

Produkcja naftowa głównych terenów w Niemczech

	Nienhagen		Wietze		Oberg		Inne tereny	
	1936	1935	1936	1935	1936	1935	1936	1935
Styczeń	26.770	32.666	4.216	4.377	2.061	2.937	3.309	75
Luty	23.866	23.909	3.877	4.178	1.746	2.692	3.003	85
Marzec	29.889	31.293	4.049	4.390	2.024	2.744	3.237	80
Kwiecień	25.299	25.835	3.935	4.259	2.012	2.962	3.970	374
Maj	25.204	32.020	3.846	4.237	1.942	3.042	3.943	586
Czerwiec	26.742	27.700	3.810	4.230	1.949	3.393	4.159	516
Ogółem	157.770	173.423	23.733	25.671	11.734	17.770	21.621	1.716

Ponowne zmniejszenie sowieckiego eksportu

Pomimo wzrostu wydobycia ropy, oraz zwiększonej wytwórczości rafineryjnej — sowiecki eksport produktów naftowych uległ w ciągu pierwszego półrocza 1936 r. ponownemu zmniejszeniu. W pierwszym półroczu 1935 r. wynosił on 1,623.520 tonn, a w tym samym okresie b. r. — 1,350.452 tonn, t. j. o 16,9% mniej. Wszystkie produkty, z wyjątkiem oleju gazowego, wykazują w porównaniu z odnośnym okresem 1935 r. mniejszy lub większy spadek. Znacznie wzrósł jedynie eksport smarów. Poniższe zestawienie porównawcze ilustruje nam zmiany, jakie zaszły w porównaniu z pierwszym półroczem 1935 r.:

Sowiecki eksport naftowy

	styczeń — czerwiec 1935	1936	Różnica w %
	t o n n		
Benzyna	229.936	345.683	— 37,1
Nafta	199.578	213.562	— 6,5
Smary	145.841	118.203	+ 23,4
Olej gazowy	251.749	236.789	+ 6,3
Olej dieslowy	38.958	47.746	— 18,4
Olej palny	483.716	631.574	— 23,4

Tak znaczny spadek sowieckiego eksportu, mimo równoczesnego wzrostu produkcji, jest dowodem dużego zapotrzebowania wewnętrznego.

Narady przemysłu naftowego w Sowietach

W II połowie sierpnia odbyła się w Moskwie w Komisariacie Ciężkiego Przemysłu narada sowieckiego przemysłu naftowego w sprawie usprawnienia wiertnictwa, wydobycia ropy i jej przetwarzania. W naradzie, prócz przedstawicieli przemysłu naftowego, wzięli udział również przedstawiciele przemysłów, zaopatrujących przemysł naftowy w maszyny, narzędzia i materiały pomocnicze.

Główna uwaga narady została zwrócona na zagadnienie usprawnienia techniki i ekonomiki wierceń oraz wydobycia. Za materiał do narady posłużyły referaty członków specjalnej komisji, która pod przewodnictwem Naczelnika „Gławniefti" Barinowa, została delegowana w marcu b. r. do Stanów Zjedn. celem wszechstronnego zbadania na miejscu rozwoju przemysłu naftowego. Komisja pracowała na terenie amerykańskim przez 5 miesięcy; zebrany materiał został już opracowany w Ludowym Komisariacie Ciężkiego Przemysłu, który przygotował instrukcję dla przemysłu sowieckiego, zmierzającą do szybkiego i wydatnego podniesienia tego przemysłu w Z. S. R. R.

Narada zajęła się rozpatrzeniem tej instrukcji i zapoznaniem się z przywiezionymi przez komisję materiałami. Wszyscy obecni uznali potrzebę natychmiastowej, gruntownej reorganizacji przemysłu naftowego. Wszystko najlepsze, z czym spotkano się w Stanach Zjednoczonych, ma być w szybkim tempie opanowane i wprowadzone w poszczególnych zakładach przemysłowych w Z. S. R. R. W szczególności mają być rozszerzone prace poszukiwawcze, jak również sieć próbnych wierceń, następnie mają być wyeksploatowane najmniejsze nawet kopalnie, które dotychczas ze względu na małą wydajność były zarzucone.

W przemyśle naftowym, zwłaszcza w wiertnictwie, mają być na szeroką skalę zastosowane silniki parowe lub też gazowe, niedoceniane dotychczas w związku z przecenianiem zagadnienia elektryfikacji, w praktyce bowiem występował często brak prądu, powodujący unieruchomienie bardzo licznych kopalń. Ma być też zmodernizowana budowa domów robotniczych z uwzględnieniem konstrukcyj najtańszych i najłatwiejszych do przenoszenia i przewożenia. Szczególna uwaga ma być zwrócona na podniesienie kwalifikacyj obsługi maszyn.

Charakteryzując aktualne zagadnienia przemysłu naftowego w Z. S. R. R. Ordżonikidze, który brał udział w naradzie, oświadczył, że „wzmożenie wydobycia ropy naftowej jest bojowym zadaniem". Zaznaczył on dalej, że w historii sowieckiego przemysłu naftowego zaznacza się nowa era, gdyż zmienia się cały system pracy. Stwierdził on, że w chwili obecnej nie ma bardziej palącej potrzeby, jak opanowanie nowych pokładów ropy naftowej drogą wyzyskania istniejących instalacyj fabrycznych w maksymalnych rozmiarach, nie oczekując na zaopatrzenie tych zakładów we wszystkie potrzebne im mechanizmy pomocnicze. Zdaniem Komisarza Ciężkiego Przemysłu, polityka i praktyka przemysłu naftowego powinny być oparte na twórczej inicjatywie przedsiębiorczości, nie lękającej się ryzyka.

Z powyższego wynika, że w dziedzinie przemysłu naftowego władze naczelne w Z. S. R. R. znowu biją na alarm i, poszukując przyczyn niedostatecznego rozwoju tego przemysłu, ustalają, że powodem jest nieumiejętne kierownictwo, brak sprężystości, brak wiedzy fachowej i przecenianie zasad koncentracji zarządu oraz wadliwa organizacja pracy. Stwierdzone zostało przy tej okazji, że nie bacząc na okres kryzysowy, przemysł naftowy w Stanach Zjednoczonych np. poczynił wielkie postępy, w Sowietach zaś, przy największym poparciu go przez Państwo, pozostał na poprzednim poziomie.

Rząd Z. S. R. R. kładzie ze zrozumiałych powodów wielki nacisk na rozwój przemysłu naftowego. Alarmujące przemówienia w tej dziedzinie ukazują się coraz częściej, w miarę zwiększania tempa produkcji silników spalinowych dla przemysłu lotniczego, traktorowego i samochodowego oraz silników Diesla. Wydobycie ropy naftowej nie nadąża za tym rozwojem; dla ilustracji wzrostu konsumcji wystarczy powiedzieć, że produkcja tylko traktorów i samochodów w 1936 r. ma dać przeszło 300 tys. sztuk. Z tego względu wyłania się perspektywa braku płynnych materiałów pędnych, nie tylko na eksport, lecz nawet na potrzeby własne w warunkach pokoju, nie mówiąc już o ewentualnych komplikacjach wojennych.

W tych warunkach na poszukiwanie nowych złóż ropy naftowej w Z. S. R. R. kładzie się na największy wysiłek; czynione są poszukiwania w najrozmaitszych miejscach. Przeszukiwany jest cały Kaukaz Południowy, Wschodni i Zachodni, dno morza Kaspijskiego, sowieckie posiadłości w Środkowej Azji aż po granice Chin. Poszukiwania są czynione w Baszkirii, dolinie Wołgi, Kamy, Czusowej, na Uralu aż do oceanu Północnego, na Syberii, Dalekim Wschodzie, Sachalinie, półwyspie Czukockim, Kamczatce, w tundrze północnej, w strefie nieodmarzającej. Oczywiście, że gruntowne poszukiwania są czynione na Północnym Kaukazie od morza Kaspijskiego po Czarne i od gór Kaukaskich do równoleżnika Rostowa. W ostatnich czasach są czynione poszukiwania na Ukrainie. Dotychczas nie natrafiono jednak na nowe poważniejsze pokłady, mogące w znacznym stopniu podnieść wydobycie. Oczywista, dotychczasowy stan rzeczy nie przesądza jeszcze tego zagadnienia w przyszłości, gdyż na tak rozległym terenie, jak Z. S. R. R., możliwe są najnieoczekiwańsze niespodzianki, tym bardziej, że próbne wiercenia mają być w znacznym stopniu rozszerzone.

Równocześnie czynione są poważne wysiłki w kierunku otrzymania ropy syntetycznej w skali fabrycznej metodą Bergiusa. Odpowiedni zakład jest podobno budowany w zagłębiu Kuźnieckim. Prócz tego projekt wykorzystania spadku wód Angary przewiduje również budowę olbrzymiego zakładu do produkcji ropy naftowej w ilości prawie miliona tonn rocznie.

Sytuacja i perspektywy przemysłu naftowego

W czasie pobytu w Londynie p. Walter C.

Teagle, prezes Standard Oil, udzielił wywiadu naczelnemu redaktorowi Service d'Informations Petrolieres, w którym oświetlił obecną sytuację przemysłu naftowego i jego perspektywy na przyszłość. Wrażenia, jakimi się podzielił p. Walter C. Teagle — są następujące:

„Przemysł naftowy wkracza obecnie w okres dużej ekspansji. Już w roku 1935 całkowita produkcja surowca była większa, niż w roku 1929. W roku 1936 wydobycie wzrasta w dalszym ciągu bardzo szybko, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie z tego powodu zachwiała się pomyślna sytuacja rynkowa. Rzeczywiście, duży wzrost nastąpił w konsumcji benzyny w ciągu lata, co w pewnym stopniu uratowało rynki benzynowe przed katastrofą.

Niemniej jednak dostawy do rafineryj były tak wysokie, że uniemożliwiły zmniejszenie, nagromadzonych w pierwszym półroczu b. r., zapasów do poziomu odpowiadającego obecnej porze roku. Jeżeli rynki produktowe nie załamały się wskutek tego, to dlatego, że w przeciwieństwie do lat poprzednich produkcja surowca znajdowała się pod wpływem elementów silniejszych i posiadających większe warunki na opanowanie sytuacji.

Z tego punktu widzenia, wpływ porozumienia międzystanowego okazał się bardzo korzystny. A fakt odnowienia porozumienia przez sygnotariuszy na dalszy okres posiada duże znaczenie. Z drugiej strony jest bardzo wątpliwe czy Luizjana i Kalifornia zdecyduje się na przystąpienie do tego porozumienia.

Na wzrost zużycia olejów mineralnych wpłynął głównie szybki rozwój automobilizmu. W roku 1935, zarejestrowano ogółem blisko 37,240.000 samochodów, podczas gdy w roku 1932 — 33,366.000 wozów. Rozwój automobilizmu w okresie lat 1932—1935, ilustruje poniższe zestawienie:

Światowe cyfry pojazdów automobilowych w ruchu

	1932	1933	1934	1935
Stany Zjednoczone	24.115.129	23.843.591	24.933.403	26.221.052
Inne państwa A. P.	1.281.716	1.226.607	1.303.803	1.362.175
Ameryka Północna	25.396.845	25.070.198	26.237.206	27.583.227
Ameryka Południowa	577.782	541.195	491.132	539.462
Europa	5.750.101	6.059.309	6.648.051	7.222.988
Azja	388.124	397.528	414.480	441.091
Afryka	363.907	394.785	415.198	470.000
Oceania	889.645	885.608	918.857	979.219
Ogółem	33.366.404	33.348.623	35.124.924	37.235.987

Dane statystyczne za pierwsze półrocze b. r., jakimi rozporządzamy odnośnie do ilości samochodów wskazują, że z końcem roku bieżącego liczba zarejestrowanych pojazdów będzie znacznie wyższa od dotychczasowej. Już obecnie ilość samochodów ciężarowych, będących w ruchu w Stanach Zjednoczonych przekracza liczbę z lat poprzednich. W następstwie poprawy sytuacji ekonomicznej, wzrosła też ilość przejechanych kilometrów, a w ślad za tym zużycie benzyny. Z drugiej strony spopularyzowało się bardzo używanie produktów naftowych dla celów opałowych w gospodarstwach domowych.

Także i w innych krajach wzrasta zużycie produktów naftowych. Należy zaznaczyć, że nie dotyczy to jedynie benzyny, lecz również i innych produktów, jak np. olejów do motorów Diesla, oleju palnego i olejów smarowych. Jeżeli chodzi o Amerykę, to przypada tam pięciu mieszkańców na jeden samochód, podczas gdy w Europie, stosunek ten przedstawia się przeciętnie jak 15 : 1. Nic więc dziwnego, że europejskie zużycie benzyny pozostawia wiele do życzenia. Prócz tego, szereg państw jest jeszcze daleko od poziomu konsumcji z r. 1929. W najbliższym czasie należy więc oczekiwać znacznego wzrostu zapotrzebowania na produkty naftowe.

Przemysł naftowy musi więc przygotować sobie nowe źródła zaopatrzenia. Z obecnie badanych terenów, można brać pod uwagę Mezopotamię, tereny nad Zatoką Perską, Wschodnie Indie Holenderskie i część Ameryki Południowej. Badaniem nowych terenów naftowych zajmują się towarzystwa dające gwarancję racjonalnej eksploatacji. Można więc przyjąć jako rzecz pewną, że produkcja surowca będzie ściśle dostosowana do poziomu zapotrzebowania. Niestety, zapotrzebowanie to jest zmienne, gdyż odgrywają tu dużą rolę względy polityczne. Z drugiej strony, w wielu państwach nałożono na przemysł naftowy wysokie podatki, które powstrzymują wzrost spożycia naftowego. Ten sposób zasilania kas skarbowych jest niepożądany, gdyż utrudnia, a w wielu wypadkach uniemożliwia korzystanie z niezbędnych dziś w życiu codziennym produktów naftowych.

Należy również zwrócić uwagę na produkcję środków zastępczych. Jest ona, mimo swej kosztowności, popierana przez szereg państw, które w ten sposób chcą się uniezależnić od zagranicy. W ślad za tego rodzaju polityką idzie ograniczenie międzynarodowych stosunków handlowych. Sprawa ta stanowi jedną z najpoważniejszych bolączek obecnych stosunków gospodarczych.

WIADOMOŚCI PRAWNE

Sprawa podatku przemysłowego od obrotu od produkcji naftowej przypadającej na udziały brutto. Związek Polskich Przemysłowców Naftowych zwrócił się w swoim czasie do ministra skarbu z memoriałem w powyższej sprawie. Jako odpowiedź na ten memoriał, nadesłało Ministerstwo Skarbu do Związku odpis pisma do Izby Skarbowej we Lwowie, zawierającego instrukcję w tej kwestii, wraz ze stosownym pismem. Treść obu dotyczących pism podajemy poniżej do wiadomości naszych czytelników.

Ministerstwo Skarbu
No D. V. 35651/4/36

Warszawa, dn. 16 września 1936 r.

Udziały brutto w kopalniach ropy naftowej.

Izbie Skarbowej
we Lwowie

Na sprawozdanie z dnia 14 stycznia 1936 r. Nr II 139/5/995/35 Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że w przedsiębiorstwach — kopalniach ropy naftowej należy z przychodu brutto, stanowiącego obrót przedsiębiorstwa, wyłączać wartość ropy i gazów, przypadającą na udziały brutto, obciążoną już podatkiem od kapitałów i rent.

Ministerstwo Skarbu nadmienia, że powyższa interpretacja przepisu art. 5 ust. 1 p. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 46, poz. 339) znajdzie wyraz w mającym się niebawem ukazać rozporządzeniu wykonawczym do powołanej ustawy.

(—) Dr J. Lubowicki
Dyrektor Departamentu

Ministerstwo Skarbu
L. D. V. 35651/4/36

Warszawa, dn. 16 września 1936 r.

Związkowi Polskich Przemysłowców Naftowych
we Lwowie

na memoriał z dnia 6 sierpnia 1935 r. L. 240/J Szl. Ministerstwo Skarbu udziela do wiadomości.

za Naczelnika Wydziału
(St. Kołakowski)

Po otrzymaniu odnośnego pisma zwrócił się Związek Polskich Przemysłowców Naftowych do Ministerstwa Skarbu z następującym przedstawieniem:

Ministerstwo Skarbu
w Warszawie

Związek potwierdza odbiór powyższego pisma i prosi Ministerstwo o przesłanie tej instrukcji również Izbom Skarbowym w Krakowie i Stanisławowie, ponieważ tak samo w okręgach tych Izb znajdują się kopalnie ropy naftowej.

Związek prosi o śpieszne załatwienie tej sprawy, gdyż Urzędy Skarbowe w okręgach tych Izb wymierzają i ściągają podatek przemysłowy także od produkcji naftowej, przypadającej na udziały brutto.

Prezydium Zarządu Z. P. P. N.

Prezes
wz. J. Winiarz

Sekretarz
J. Szlemiński

Zanim sprawa ta wyjaśniona zostanie urzędowo również Izbom Skarbowym krakowskiej i stanisławowskiej, powinny — zdaniem naszym — osoby prowadzące przedsiębiorstwo względnie mające siedzibę w okręgach tych izb, powoływać się w swoich przedstawieniach i zeznaniach do władz skarbowych — na dotyczące pismo Ministerstwa Skarbu do Izby Skarbowej we Lwowie.

Firmy, które na podstawie dokonanych wymiarów urzędowych zapłaciły podatek przemysłowy od obrotu również od produkcji bruttowej, mogą — powołując się na powyższą instrukcję Ministerstwa Skarbu — żądać przeniesienia powstałej w ten sposób nadpłaty na poczet swoich innych lub następnych kolejnych płatności podatkowych.

Sposób obliczania podatku dochodowego od uposażeń w przypadkach, gdy podatek opłaca za pracownika służbodawca z własnych funduszów. Ministerstwo Skarbu rozesłało w tej sprawie podległym sobie organom skarbowym okólnik z dnia 8 lipca 1936 r. L. D. V. 21454/2/36 treści następującej:

W przypadkach, gdy służbodawca nie potrąca należnego podatku dochodowego od wypłacanego pracownikowi wynagrodzenia, lecz ponosi go z własnych funduszów, wówczas, w myśl postąpień ustępu ostatniego art. 43 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 2, poz. 6) obowiązany jest przyjąć za podstawę obliczenia podatku taką kwotę wynagrodzenia, by po potrąceniu od tej kwoty obliczonego podatku pozostała różnica, wyrażała sumę przypadającą pracownikowi do wypłaty.

Jeżeli pracodawca opłaca za pracownika z funduszów własnych nie tylko podatek dochodowy ale i inne świadczenia, które winien ponosić sam pracownik (ubezpieczenia społeczne, fundusz pracy i t. d.), wówczas za sumę przypadającą pracownikowi do wypłaty, w zrozumieniu art. 43 ust. ostatni, uważać należy kwotę rzeczywiście przez pracownika otrzymaną, łącznie z wyżej wymienionymi świadczeniami.

W celu obliczenia podatku należy przede wszystkim ustalić zarobek brutto pracownika t. j. kwotę, która ma stanowić podstawę do zastosowania odpowiedniej stawki podatkowej. Po potrąceniu od tej kwoty obliczonego podatku pozostała różnica wyraża sumę przypadającą pracownikowi do wypłaty.

Zarobek brutto ustalać należy przy pomocy reguły 3-ech według następującej formuły:

$$\text{W. b.} = \frac{\text{W. n.} \times 100}{100 - \text{p.}}$$

(W. b. — wynagrodzenie brutto; W. n. suma przypadająca pracownikowi do wypłaty, a obliczany zarobek brutto W. b. od którego oblicza się podatek według niżej podanej skali).

Trudność obliczenia według tej formuły polega na znalezieniu właściwej stopy procentowej. Dla uniknięcia mozolnych obliczeń podaje się poniżej skalę, na podstawie której może być obliczony zarobek brutto (W. b.), od którego, po potrąceniu sumy przypadającej pracownikowi do wypłaty (W. n.) otrzymujemy kwotę należnego podatku dochodowego.

Stopień dochodu	Wysokość sumy przypadającej pracownikowi do wypłaty obliczona w stosunku rocznym w złotych		Stopa procentowa podatku
L. p.	ponad	do	
1	1.485	1.584	1
2	1.584	1.679,60	1,2
3	1.679,60	1.774,80	1,4
4	1.774,80	1.869,60	1,6
5	1.869,60	1.964	1,8
6	1.964	2.058	2
7	2.058	2.151,60	2,2
8	2.151,60	2.244,80	2,4
9	2.244,80	2.337,60	2,6
10	2.337,60	2.430	2,8
11	2.430	2.522	3
12	2.522	2.613,60	3,2
13	2.613,60	2.704,80	3,4
14	2.704,80	2.795,60	3,6
15	2.795,60	2.886	3,8
16	2.886	2.976	4
17	2.976	3.065,60	4,2
18	3.065,60	3.250,40	4,4
19	3.250,40	3.434,40	4,6
20	3.434,40	3.617,60	4,8
21	3.617,60	3.800	5
22	3.800	3.981,60	5,2
23	3.981,60	4.162,40	5,4
24	4.162,40	4.531,20	5,6
25	4.531,20	4.898,40	5,8
26	4.898,40	5.264	6
27	5.264	5.628	6,2
28	5.628	5.990,40	6,4
29	5.990,40	6.351,20	6,6
30	6.351,20	6.710,40	6,8
31	6.710,40	7.068	7
32	7.068	7.424	7,2
33	7.424	8.113,60	7,8
34	8.113,60	8.812,80	8,2
35	8.812,80	9.505,60	8,6
36	9.505,60	10.169,60	9,2
37	10.169,60	10.824	9,8
38	10.824	11.622	10,6
39	11.622	12.404	11,4
40	12.404	13.170	12,2
41	13.170	13,920	13
42	13.920	14.688	13,6
43	14.688	15.444	14,2
44	15.444	16.188	14,8
45	16.188	16.920	15,4
46	16.920	18.480	16
47	18.480	20.016	16,6
48	20.016	21.528	17,2
49	21.528	23.016	17,8
50	23.016	24.480	18,4
51	24.480	25.920	19
52	25.920	27.268	19,8
53	27.268	28.584	20,6
54	28.584	29.866	21,4
55	29.866	31.120	22,2
56	31.120	33.880	23
57	33.880	36.576	23,8
58	36.576	39.208	24,6
59	39.208	41.776	25,4
60	41.776	44.280	26,2
61	44.280	46.592	27,2
62	46.592	48.824	28,2
63	48.824	50.976	29,2
64	50.976	53.048	30,2
65	53.048	55.040	31,2
66	55.040	59.664	32,2
67	59.664	64.128	33,2
68	64.128	68.224	34,4
69	68.224	72.128	35,6
70	72.128	75.840	36,8
71	75.840	79.360	38
72	79.360	82.688	39,2
73	82.688	85.824	40,4
74	85.824	88.768	41,6
75	88.768	91.200	43.
76	91.200	93.408	44,4
77	93.408	95.392	45,8
78	95.392	97.152	47,2
79	97.152	98.688	48,6
80	98.688		50

Przykład I.

Pracownikowi wypłacono wynagrodzenie miesięczne Zł. 5.000.— czyli rocznie Zł. 60.000.—

Według 67 stopnia powyższej skali stopa procentowa wynosi 33,2%.

Obliczenie podatku:

$$\text{W. b.} = \frac{5.000\text{x}100}{100—33,2} = \frac{5.000\text{x}100}{66,8} = \text{Zł. } 7.485,03$$

mniej wypłacone wynagrodzenie = Zł. 5.000.—

Różnica czyli przypadający do zapłacenia podatek Zł. 2.485,03

Dla sprawdzenia czy nie została popełniona pomyłka, należy obliczyć podatek od Zł. 7.485,03 x 33,2% = Zł. 2.485,03.

Przykład II.

Pracownikowi wypłacono miesięczne wynagrodzenie . . . Zł. 580.—

Zapłacono przez pracodawcę za pracownika:

a) składka do Ubezp. Społ. (chorob. i emeryt.) . . . „ 32.20

b) Fundusz Pracy . . . . . „ 5.80

razem wynagrodzenie (suma przypadająca do wypłaty) . . . . Zł. 618.—

Wyżej podane wynagrodzenie obliczone w stosunku rocznym wynosi Zł. 7.416.—

Według 32 stopnia powyższej skali stopa procentowa wynosi 7,2%.

Obliczenie podatku

$$\text{W. b.} = \frac{618 \times 100}{100-7,2} = \frac{618 \times 100}{92,8} = \text{Zł. } 665,95$$

mniej wynagrodzenie „ 618.—

Różnica czyli przypadający do zapłaty podatek . . . . Zł. 47.95

W celu sprawdzenia należy obliczyć podatek od Zł. 665,95 x 7,2 = Zł. 47,95.

Skala wyżej podana umożliwia sprawdzenie prawidłowości obliczania podatku, ponieważ wykazana w tej skali stopa procentowa pokrywa się ze stopą procentową podaną w art. 43 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Ulgi podatkowe dla nabywców pojazdów mechanicznych. Dz. U. R. P. z dn. 31 lipca b. r. Nr 58, poz. 430 — ogłasza rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 lipca w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 maja 1936 r. o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych. Na podstawie art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 maja 1936 r. o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 294) zarządzam co następuje:

§ 1. Przez sumy wydatkowane na nabycie pojazdu mechanicznego rozumieć należy cenę uiszczoną za pojazd w stanie gotowym do użytku według przeznaczenia, a więc cenę podwozia łącznie z karoserią.

Przez całkowite uiszczenie ceny nabycia pojazdu mechanicznego rozumieć należy również uiszczenie przez wręczenie weksla.

Zastrzeżenie prawa własności pojazdu przez sprzedającego aż do opłacenia całej ceny kupna jest dla sprawy przyznania ulgi bez znaczenia.

§ 2. Ulga, przewidziana w art. 1 ust. (1) dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 maja 1936 r. o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 294), przysługuje każdemu podatnikowi raz jeden w okresie obowiązywania dekretu. Ponowne przyznanie ulgi tej samej osobie może nastąpić wyłącznie w przypadku nabycia drugiego pojazdu mechanicznego w okresie do dnia 1 stycznia 1938 r. po wykazaniu się dowodem, że pierwszy pojazd uległ zniszczeniu ponad 80% ceny nabycia.

§ 3. Ulgę w podatku dochodowym z działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym przyznaje się przez potrącenie z opodatkowanego dochodu sum wydatkowanych na nabycie pojazdu mechanicznego.

Od pozostałej po dokonaniu potrącenia różnicy obliczyć należy podatek według tej stopy procentowej, jaka wyniknie z obliczenia stosunku procentowego wymierzonego podatku do kwoty opodatkowanego dochodu.

Przykład:

Płatnik, ubiegający się o ulgę, nabył pojazd mechaniczny w 1936 r. za sumę 8.000 zł, uiszczoną całkowicie przy kupnie.

Dochód płatnika, opodatkowany w roku podatkowym 1937 wynosi	20.000 zł
Od tego dochodu podatek według 38 stopnia skali art. 23 ustawy o podatku dochodowym	2.156 zł
Stosunek procentowy podatku do dochodu . . .	10,78%
Różnica pozostała po potrąceniu z dochodu ceny kupna pojazdu mechanicznego (20.000—8.000) wynosi . . .	12.000 zł
10,78% od 12.000 zł, czyli podatek przypadający do uiszczenia na rok podatkowy 1937	1.293 zł 60 gr

Jeżeli na skutek przyznania ulgi powstanie nadpłata w podatku dochodowym, zalicza się ją na inne płatne w danym czasie zaległości podatkowe płatnika. W razie braku takiej zaległości nadpłatę zwraca się w gotówce.

§ 4. Ulgę w podatku dochodowym z działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz w specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, przyznaje się przez potrącenie kwoty wydatkowanej na nabycie pojazdu mechanicznego z ogólnej sumy wynagrodzeń opodatkowanych podatkiem dochodowym według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym lub specjalnym podatkiem od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, a otrzymanych w roku nabycia pojazdu mechanicznego.

Podatek przypadający do zwrotu oblicza się przez zastosowanie do kwoty wydatkowanej na nabycie pojazdu mechanicznego tej stopy procentowej, jaka wyniknie z obliczenia stosunku procentowego potrąconego w ciągu roku podatku do rocznej sumy wynagrodzeń.

Przykład:

Płatnik nabył pojazd mechaniczny w roku 1936 za cenę 10.000 zł, uiszczoną całkowicie przy kupnie.

Wynagrodzenie płatnika, podlegające podatkowi dochodowemu i specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych wynosiło: w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1936 r. po 1.000 zł miesięcznie i w ciągu pozostałych sześciu miesięcy — po 1.500 zł. miesięcznie, czyli ogółem za rok 1936 . 15.000 zł

Od tych wynagrodzeń potrącono:

a) podatku dochodowego . . .	1.866 zł
czyli 12,44%	
b) podatku specjalnego (art. 5 ust. (1) pkt. 2 dekretu z dn. 14. XI. 1935 r. — Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 503)	1.500 zł
czyli 10%.	
a) 12,44% od 10.000 zł . . .	1.244 zł
b) 10% od 10.000 zł . . .	1.000 zł
Razem . . .	2.244 zł

Sumę tę należy płatnikowi zwrócić w gotówce.

§ 5. Zwrot nadpłaconego podatku dochodowego z działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, nastąpić może, na życzenie osoby ubiegającej się o ulgę, również wtedy, gdy wynagrodzenia otrzymane w roku nabycia pojazdu mechanicznego osiągną wysokość równą cenie nabycia pojazdu, a potrącony podatek — kwocie podlegającej zwrotowi.

Celem ustalenia wysokości przypadającego do zwrotu podatku dochodowego z działu II należy wówczas obliczyć kwotę wypłaconego wynagrodzenia periodycznego w stosunku rocznym i po dodaniu do tej kwoty wypłaconych wynagrodzeń jednorazowych ustalić dla łącznej sumy właściwą stopę procentową podatku według skali art. 43 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Podatek przypadający do zwrotu oblicza się przez zastosowanie tej stopy procentowej do kwoty wydatkowanej na nabycie pojazdu mechanicznego.

Przykład:

Płatnik, ubiegający się o ulgę, nabył pojazd mechaniczny w kwietniu 1936 r. za cenę zł 8.000. W czerwcu złożył podanie o ulgę, dołączając zestawienie wynagrodzeń, z którego wynika, że w miesiącach: styczniu, lutym, marcu, kwietniu i maju otrzymywał wynagrodzenie periodyczne po 1.500 zł miesięcznie (razem 7.500 zł), a prócz tego w maju otrzymał tytułem wynagrodzenia jednorazowego 1.000 zł.

Potrącony podatek wynosi:

od wynagrodzenia periodycznego (stopień 43 skali art. 43 ustawy o państwym podatku dochodowym) . .	1.065 zł
od wynagrodzenia jednorazowego .	148 zł
Razem . . .	1.213 zł

Kwotę przypadającą do zwrotu obliczyć należy w sposób następujący:

Wynagrodzenie periodyczne w stosunku rocznym (1.500 x 12) . .	18.000 zł
otrzymane wynagrodzenie jednorazowe	1.000 zł
Razem . . .	19.000 zł
Podatek od rocznego wynagrodzenia 19.000 zł według 44 stopnia skali art. 43 ustawy o państwowym podatku dochodowym wynosi . .	14,8%
Suma podlegająca zwrotowi, czyli 14,8% od 8.000 zł . . .	1.184 zł

Przypadający do zwrotu podatek specjalny ustala się w sposób przytoczony w § 4 rozporządzenia niniejszego, potrącając jednak kwotę wydatkowaną na nabycie pojazdu mechanicznego z łącznej sumy wynagrodzenia periodycznego, obliczonego w stosunku rocznym, i wypłaconych wynagrodzeń jednorazowych.

§ 6. W sposób, określony w § 3, 4 i 5 rozporządzenia niniejszego, oblicza się dodatek komunalny, pobierany na podstawie art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Bł. p. dr Adolf Segal. Zmarł w Wiedniu 14 września b. r. znany adwokat i przemysłowiec naftowy z czasów przedwojennych, zaangażowany w przemyśle naftowym do ostatniej chwili swego życia — dr Adolf Segal. Zmarły położył znaczne zasługi około organizacji komitetu pomocy dla wychodźstwa polskiego w Austrii. Hojnymi ofiarami wspomagał szkółki polskie w Wiedniu. Z ramienia poselstwa Rzeczpospolitej, wziął udział w pogrzebie w zastępstwie posła Gawrońskiego, sekretarz legacyjny Włodarkiewicz.

Sprawa odsetek od zaległości w podatku od kapitałów i rent. Późne regulowanie przez „Polmin" rachunków bruttowych narażało przedsiębiorstwa kopalniane na opłacanie odsetek od zaległego podatku od kapitałów i rent, przypadającego od dochodów bruttowych. W sprawie tej interweniował ostatnio Oddział Związku Polskich Przemysłowców Naftowych w Borysławiu u miejscowych władz skarbowych, na tej podstawie, że odsetki te obciążają niesłusznie przemysł naftowy, gdyż obowiązek potrącania i odprowadzania tego podatku należy w rzeczywistości do „Polminu". Władze skarbowe uznały słuszność tego stanowiska i na przyszłość żądać będą przekazywania im tego podatku wprost przez „Polmin", a nie za pośrednictwem przedsiębiorstw naftowych. Tym samym również odsetki w wypadku zwłoki obciążać będą w przyszłości wyłącznie „Polmin".

Rada Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego. Posiedzenie Rady Funduszu zwołane zostało na dzień 30 września br. o godz. 10.30 przedpołudniem i odbędzie się w sali posiedzeń Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie, przy ul. Kraszewskiego 1, z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie protokołów z posiedzeń Rady Funduszu, odbytych w dniach 18, 19 i 25 czerwca 1936 r.
2. Rozpatrzenie podań, wniesionych o udzielenie pożyczek na wiercenia, względnie dalsze wiercenia otworów świdrowych.
3. Rozpatrzenie podań firm, które już uzyskały pożyczki, o zmianę wysokości przyznanych pożyczek, uwzględnienia poprzednio uwierconych i zarurowanych metrów względnie innych warunków umowy pożyczkowej.

4. Wnioski firm o ponowne rozpatrzenie ich podań, odrzuconych na poprzednich posiedzeniach Rady Funduszu.

5. Sprawy administracyjne.

Dnia 28 września br. obradowała pod przewodnictwem prezesa Mokrego, Komisja Rady nad przygotowaniem wniosków pożyczkowych na to posiedzenie.

Ulepszenie komunikacji kolejowej z Borysławiem. Począwszy od dnia 3 września b. r. uruchomiono na szlaku Lwów—Borysław ekspresowy pociąg motorowy nocny, począwszy zaś od dnia 14 września b. r. — dzienny. Powszechnie jednak skarżą się na zły rozkład jazdy tych pociągów, co może odbić się na ich frekwencji. Zdaje się, że w rozkładzie jazdy tych pociągów staną się nieuniknione zmiany.

Wpływ obniżki ceny nafty na konsumcję. „Przemysł Naftowy" w zeszycie 18 z dn. 25 września b. r. drukuje w tej sprawie następującą wiadomość, którą cytujemy poniżej w dosłownym brzmieniu: „W sprawozdaniach prasowych z Konferencji Informacyjnej w Ministerstwie Skarbu, która odbyła się w ubiegłym tygodniu, pojawiła się wiadomość, że skutkiem przeprowadzonych obniżek ceny nafty, konsumcja jej na rynku krajowym wzrosła o 35%.

Notatka ta jest wynikiem jakiegoś nieporozumienia, albo też zwykłym błędem drukarskim, który jednak sprostować musimy na tym miejscu, gdyż wzrost konsumcji nafty w pierwszych miesiącach po obniżeniu ceny tego produktu jest minimalny, a w dalszych miesiącach I-go półrocza br. nastąpił nawet spadek spożycia nafty w kraju, pomimo tak znacznej obniżki jej ceny.

Dla porównania przytaczamy poniżej cyfry ekspedycji nafty na rynek krajowy w latach 1935 i 1936 za pierwszych 7 miesięcy każdego roku. Cyfry te wzięte są z oficjalnych sprawozdań statystycznych Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Miesiąc	1935 r.	1936 r.	Różnica
	w tonnach		w %
Styczeń	16.056	17.253	+ 7,4
Luty	11.109	11.665	+ 5,0
Marzec	7.910	8.263	+ 4,5
Kwiecień	5.575	6.490	+ 16,4
Maj	5.422	4.649	— 14,2
Czerwiec	4.745	4.379	— 7,8
Lipiec	5.466	5.091	— 6,9
Razem	56.283	57.790	+ 2,7

Cyfry powyższe wykazują, że wzrost ekspedycji nafty na kraj za pierwszych siedem miesięcy br. wynosi zaledwie 1.507 tonn, a więc 2,7%, nie może być więc mowy o jakimkolwiek poważniejszym wzroście konsumcji tego produktu. Poza tym cyfry konsumcji nafty w miesiącach od maja począwszy wykazują spadek w porównaniu z analogicznymi miesiącami roku poprzedniego, co świadczy o tym, że pierwotny wzrost ekspedycji wywołany został wstrzymaniem się handlarzy z końcem 1935 r. od zakupów nafty w oczekiwaniu spadku ceny, a gdy obniżka ceny nastąpiła, dało się bardzo rychło odczuć kompletne nasycenie rynku, a nawet poważny spadek obrotów pomimo tak znacznego jej potanienia.

Przytoczone przez nas cyfry ilustrują dokładnie obecną sytuację w handlu tym produktem i kładą równocześnie kres pogłoskom o dodatnim wpływie obniżki ceny nafty na wzrost obrotów w tym produkcie.

Przemysł czysto kopalniany na Fundusz Obrony Narodowej. Oddział Związku Polskich Przemysłowców Naftowych w Borysławiu zwołał na dzień 28 września b. r. ogólne zgromadzenie przedsiębiorstw czysto kopalnianych. Zebranie to odbyło się pod przewodnictwem prezesa Oddziału inż. Romana Machnickiego i powzięło uchwałę nakładającą na wszystkie przedsiębiorstwa czysto kopalniane zagłębia borysławskiego, obowiązek wpłaty na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości ½% od listy płacy, obejmującej wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych, przez przeciąg sześciu miesięcy.

Zwolnienie umów naftowych spod przymusu notarialnego. „Gazeta Polska" z dn. 21. IX. b. r. zamieściła następującą wiadomość w tej sprawie: Art. 82 prawa o notariacie wprowadził w całym Państwie przymus formy aktu notarialnego dla umów o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości. Przymusem tym objęte zostały również t. zw. kontrakty naftowe, mające za przedmiot prawa wydobywania i poszukiwania minerałów żywicznych, ponieważ z mocy ustawy naftowej wymienione prawa uznane są za nieruchomości.

W praktyce okazało się, że stosowanie przymusu notarialnego do kontraktów naftowych stanowi znaczne utrudnienie dla rozwoju przemysłu naftowego. Przemysł naftowy bowiem zmuszony jest poszukiwać coraz to nowych terenów naftowych. Ponieważ tereny te wskutek rozdrobnienia własności rolnej znajdują się w posiadaniu wielu osób, zachodzi konieczność dla utworzenia odpowiedniego pola naftowego zawarcia przeważnie kilkudziesięciu czy kilkuset kontraktów notarialnych. Zawieranie takiej ilości kontraktów i to niejednokrotnie co do terenów, które mogą nie zawierać złóż ropnych, utrudnia i opóźnia prace wiertnicze oraz mnoży koszty.

Ponieważ względy, które wywołały potrzebę przymusu notarialnego dotyczą głównie obrotu nieruchomościami gruntowymi i budowlanymi i nie zachodzą przy obrocie prawami naftowymi, przeto — jak się dowiadujemy — w celu niehamowania wydobywania ropy naftowej został przygotowany odpowiedni projekt, który ma na celu zwolnienie umów naftowych spod przymusu notarialnego. Zamierzenie to ma zostać zrealizowane w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej nowelizującego prawo o notariacie. Odnośny projekt ma być wniesiony na porządek dzienny już najbliższego posiedzenia Rady Ministrów.

Dodać należy, że postulat odnośny wysunięty był we wnioskach t. zw. Komisji Martinowskiej,

Fenomenalna ropa. W kopalni „Barbara" inż. Raula Segila w Bitkowie nawiercono szczególną ropę naftową, która w świetle analizy chemicznej, wykonanej przez Laboratorium Technologii Nafty Politechniki Lwowskiej, przedstawia się następująco:

1) Wygląd zewnętrzny: płyn barwy żółto-pomarańczowej, o fluorescencji jasno zielonej, zapachu benzynowym.

2) Ciężar właściwy przy 15°C: 0,740.

3) Dystylacja normalna według Englera pocz. wrzenia 45/60°

do 70° —	1,5% obj.	do 150° —	86% obj.
„ 80 —	6 „ „	„ 160 —	91 „ „
„ 90 —	16 „ „	„ 170 —	93 „ „
„ 100 —	30 „ „	„ 180 —	94 „ „
„ 110 —	46 „ „	„ 190 —	95 „ „
„ 120 —	60 „ „	„ 200 —	96 „ „
„ 130 —	72 „ „	„ 210 —	97 „ „
„ 140 —	81 „ „	„ 212 —	97.5 „ (suchy punkt)

pozostałość: 1.5% obj. (płynna)
straty: 1% obj.

Orzeczenie: Jak z analizy wynika, badana ropa zawiera jedynie węglowodory wchodzące w skład benzyny.

Sprawa ograniczenia swobodnego obrotu ropą naftową w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. W sprawie projektowanej nowelizacji ustawy z 18 marca 1932 r. o regulowaniu stosunków w przemyśle naftowym, odbyła Komisja górniczo-naftowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie posiedzenie dnia 2 b. m. pod przewodnictwem radcy dra Jerzego Kozickiego. W szczególności okazać się mający dekret zmierza do nowelizacji ustawy z 18 marca 1932 r. w sensie, upoważniającym Ministra Przemysłu i Handlu do ograniczenia swobodnego obrotu ropą naftową na cele dowolne. Z chwilą zatem wejścia w życie tego dekretu oraz opartego na nim rozporządzenia wykonawczego, sprzedaż ropy naftowej będzie dozwolona wyłącznie tylko rafineriom wzgl. gazoliniarniom do celów przetwórczych. Przewidziane w projektowanym dekrecie wypadki zwolnienia ropy naftowej z pod powyższych ograniczeń, będą w myśl projektu rozporządzenia wykonawczego wymagały zezwolenia właściwych władz górniczych.

Kilkugodzinna dyskusja, jaka wyłoniła się nad poszczególnymi postanowieniami projektu, ujawniła stanowisko poszczególnych ugrupowań przemysłu naftowego w kwestii projektowanej nowelizacji ustawy z 18 marca 1932 r. i wykazała potrzebę przedłożenia Ministrowi Przemysłu i Handlu szeregu wniosków i uwag uwzględniających w granicach możliwości zachodzące rozbieżności, a równocześnie zmierzających do ochrony interesów przemysłu naftowego jako całość.

Ciekawe dowiercenie w Borysławiu. Z chwilą gdy produkcja w otworze „Na Kleinerze" w Borysławiu, należącym do spółki akc. „Petropol" — zaczęła spadać i doszła do poziomu około 8.000 kg miesięcznie, przystąpiła ta firma do storpedowania tego otworu. Torpedowanie to nie tylko nie dało żadnego rezultatu, lecz doprowadziło do utraty tej produkcji, jaka była. W ostatnich czasach firma „Petropol" podjęła pogłębienie szybu do dalszej głębokości. Po nieznacznym pogłębieniu osiągnięto nowy znaczny przypływ ropy w głębokości 1.090 m. początkowo w ilości 3.000 kg dziennie. Następnie produkcja ta ustaliła się na poziomie około 1.3000 kg dziennie i na tym poziomie wciąż się utrzymuje.

Wyjaśnienie w związku z obniżką cen benzyny. Wobec kursujących błędnych wiadomości na ten temat ze strony miarodajnej, pojawiło się w prasie codziennej następujące wyjaśnienie w tej sprawie. Na tle przeprowadzonej ostatnio obniżki cen benzyny pojawiły się zarzuty, że zniżka ta w sprzedaży nie odpowiada wytycznym porozumienia czynników rządowych z przemysłem naftowym.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" ze źródeł miarodajnych, zarzuty te nie odpowiadają prawdzie. Cena benzyny została obniżona tak, jak to przewidywało porozumienie, a mianowicie o 10 gr na litrze. Tym sposobem litr czystej benzyny, za który przed 15-ym września r. b. pobierano 70 gr, obecnie kosztuje 60 gr, a litr mieszanki benzynowo-spirytusowej — 58 gr zamiast pobieranej poprzednio ceny 68 gr.

Jednocześnie zostało przeprowadzone ujednolicenie wynagrodzenia, pobieranego przez obsługujących stacje benzynowe. Wynagrodzenie to przy benzynie, wydawanej za czekiem, zostało podniesione o 1 grosz i obecnie wynosi 3 grosze od litra, a przy sprzedaży gotówkowej obniżone o 1 grosz, a zatem wynosi również 3 gr od litra.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE I GOSPODARCZE

Sytuacja rynkowa w czerwcu 1936 r.

Miesiąc obecny był słabszy w porównaniu z miesiącem poprzednim, dla wszystkich produktów z wyjątkiem benzyny. Wyekspediowano na rynek krajowy ogólnie mniej, niż w maju b. r. o 41 t. Lecz w porównaniu z czerwcem ub. r. nastąpił wzrost globalny o 218 t. Również biorąc pod uwagę

okres sześciomiesięczny, spożycie tegoroczne wzrosło w stosunku do zeszłorocznego o 8.094 t. Wzrosło również w stosunku do lat dawniejszych, lecz nie osiągnęło jeszcze poziomu z roku przełomowego 1931.

Poprawiła się sytuacja w benzynie, której w miesiącu sprawozdawczym sprzedano o 769 t więcej niż w miesiącu poprzednim, oraz o 733 t więcej, niż w czerwcu ub. r. Wzrost ten tłumaczy się sezonem benzynowym. Jeżeli się uwzględni, że spożycie benzyny wykazywało stały spadek, to wzrost w stosunku do ub. r. jest zjawiskiem pocieszającym, chociaż niewątpliwie wpłynęły na to względy przemijające. W stosunku do czerwca ub. r. wyekspediowano w r. b. o 14% więcej. Na przeszkodzie większemu wzrostowi spożycia benzyny stoją niewątpliwie nasze warunki motoryzacyjne i drogowe. Nastąpił pod tym względem zwrot na lepsze, lecz nie może on wydać rezultatów już w bieżącym sezonie, a przynajmniej rezultatów, któreby należało nazwać poważnymi. Akcja obniżkowa Rządu dała się w tym czasie odczuć ujemnie. W porównaniu z pierwszym półroczem ub. r. sprzedano w pierwszych sześciu miesiącach r. b. więcej o 368 t. W zestawieniu jednakowoż z pierwszym półroczem przełomowego roku 1931, półrocze obecne przedstawiało się gorzej jeszcze o 28%.

Znacznie natomiast pogorszyła się sytuacja sprzedaży nafty świetlnej. Po przemijającym wzroście po ostatniej obniżce jej ceny, nastąpił spadek przewyższający swoimi rozmiarami normalny ubytek sezonowy. Niweczy to nadzieje na odrobienie strat obniżkowych przez poważniejszy wzrost spożycia. W stosunku do miesiąca poprzedniego ekspedycje spadły o 270 t, w porównaniu zaś z analogicznym miesiącem ub. r. — o 366 t. W zestawieniu jednakowoż z pierwszym półroczem zarówno roku poprzedniego, jak i lat dawniejszych, ekspedycje nafty wzrosły, nie dochodząc jednakże jeszcze do poziomu z roku 1931.

Wysyłki oleju gazowego, w stosunku do maja b. r., były mniejsze o 410 t. Jednakowoż w stosunku do tego samego miesiąca r. ub. nastąpił wzrost ekspedycji o 373 t. Lecz za to w porównaniu z pierwszym półroczem ub. r. i z latami poprzednimi zbyt oleju gazowego wykazuje poważny przyrost, jednak nie osiągnął jeszcze, mimo wszystko, poziomu z roku 1931. W każdym razie rozwój sprzedaży tego produktu przedstawia się na ogół pomyślnie.

Zbyt olejów smarowych rozwija się wciąż dobrze. Mimo, że w porównaniu z majem b. r. wyekspediowano ich mniej o 302 t, to jednak w stosunku do czerwca ub. r. sprzedano więcej o 310 t. Sytuacja rynkowa tych produktów uległa poprawie nie tylko w porównaniu z latami poprzednimi, lecz również w porównaniu z pierwszym półroczem 1931 r. W sześciu miesiącach r. b. sprzedano więcej o 1.363 t, niż w tym samym okresie roku 1931.

Również w stanie zapasów olejów smarowych widoczna jest poprawa. Pochodzi ona częściowo z powodu znacznego eksportu, częściowo zaś wskutek zmniejszonej ich wytwórczości.

Zbyt parafiny ma przebieg również pomyślny. Spadek w stosunku do miesiąca poprzedniego o niespełna 1.100 t, jest wynikiem mniejszego sezonowego zapotrzebowania. Tegoroczna czerwcowa ekspedycja parafiny, przewyższała zeszłoroczną o 25 t. Również i sprzedaż tego produktu w pierwszym półroczu b. r. przewyższała ten sam okres z lat ubiegłych. Była również wyższa od pierwszego półrocza r. 1931 o 467 t.

Mimo sezonu, spadła konsumcja asfaltu z przyczyny opóźnienia budowy dróg.

Utrzymująca się mocna tendencja na rynkach amerykańskich wpływała dodatnio na poziom cen, podnosząc je nawet lekko. Nieco gorsza sytuacja panowała na rynkach rumuńskich, wskutek zmniejszonych zakupów. Odbiło się to na naszych cenach eksportowych. Pertraktacje z importerami szwajcarskimi doprowadziły do prowizorium na trzy miesiące. W tych trzech miesiącach Szwajcaria odbiera od nas 5.000 t oleju gazowego.

Notowania orientacyjne cen eksportowych polskich z końcem lipca b. r. loco granica za 100 kg w dolarach złotych (parafina w dolarach papierowych) — przedstawiały się następująco:

Benzyna 720/30 rektyf.	1.50
„ 720/30 surowa	1.45
„ 741/50 „	1.37
Benzyna lakowa	1.50—1.60
Nafta destylowana	0.94
Olej gazowy	0.80—0.90
„ wrzecion. rafin.	0.90—0.95
„ maszyn. rafin. 3—4/50	1.—
„ „ „ 4—5/50	1.15
„ „ „ 6—7/50	1.35
Parafina taflowa raf. 50/52 cif.	10.15
Asfalt borysł. luzem	0.70
„ bezparafin. luzem	1.25
„ borysł. w bębnach	0.90
Koks z 1—2% zawart. popiołu	1.10
Koks z 2—4% zawart. popiołu	0.70

Polski przemysł naftowy w czerwcu 1936 r.

I. Kopalnictwo.

Czerwiec b. r. był pod względem wydobycia ropnego gorszy od miesiąca poprzedniego. Produkcja czerwcowa spadła w stosunku do maja b. r. — o 1.238 t. W stosunku zaś do czerwca ub. r., tegoroczne czerwcowe wydobycie było mniejsze o 260 t. Sytuacja w odnośnym miesiącu sprawozdawczym przedstawiała się następująco:

Okręg	Wydobycie	Zużycie na opał	Manko tłoczniowe i zanieczyszczenie	Zapasy na kopalniach i tow. mag. w końcu miesiąca
	t	o	n	n
Jasło	8.603	11	46	2.886
W porówn. z V. 36 r.	— 204	+ 4	— 22	+ 415
„ z VI. 35 r.	+ 877	— 1	— 9	— 578

Drohobycz				
Rej. borysławski[1])	**22.125**	**9**	**1.282**	
W porówn. z V. 36 r.	— 540	+ 4	+ 151	
„ z VI. 35 r.	— 940	+ 3	+ 20	
Inne miejscowości	**6.357**	**2**	**168**	
W porówn. z V. 36 r.	— 197	— 2	— 29	
„ z VI. 35 r.	— 1.385	—	— 105	
Razem okr. Drohobycz	**28.482**	**11**	**1.450**	**11.340**
W porówn. z V. 36 r.	— 737	+ 2	+ 122	— 399
„ z VI. 35 r.	— 2.325	+ 3	— 85	— 3.434
Stanisławów	**4.126**	**35**	**18**	**1.615**
W porówn. z V. 36 r.	— 297	+ 4	+ 3	+ 560
„ z VI. 35 r.	+ 1.188	+ 6	— 4	+ 458
Razem	**41.211**	**57**	**1.514**	**15.841**
W porówn. z V. 36 r.	— 1.238	+ 10	+ 103	+ 576
„ z VI. 35 r.	— 260	+ 9	— 98	— 3.555

Przeciętne dzienne wydobycie ropy wynosiło zatem w czerwcu b. r. 1.374 t, t. j. o 5 t więcej, aniżeli w maju b. r. i o 8 t mniej jak w czerwcu ub. r.

Przeciętna dzienna produkcja wynosiła w poszczególnych okręgach górniczych:

	tonn
Okręg Jasielski	286.8
„ Drohobycki (z rej. Borysławskim)	949.3
Rejon Borysławski (z Mraźnicą II)	741.3
Okręg Stanisławowski	137.5

Przeciętna dzienna produkcja ropy jednego otworu była następująca:

	kg
Rejon Borysławski	1.333
Wszystkie pozostałe miejscowości razem	246
Wszystkie okręgi razem	439

Ropa oddana do towarzystw transportowo-magazynowych i wyekspediowana. W miesiącu sprawozdawczym oddano i wyekspediowano z kopalń w poszczególnych okręgach górniczych, następujące ilości:

Okręg		tonn
Jasło		**8.442**
W porównaniu z m-cem poprzednim b. r.	—	400
„ z tym samym m-cem ub. r.	+	958
Drohobycz		
Rej. Borysławski[1])		**21.446**
W porównaniu z m-cem poprzednim b. r.	+	354
„ z tym samym m-cem ub. r.	—	438
Inne miejscowości		**6.209**
W porównaniu z m-cem poprzednim b. r.	—	676
„ z tym samym m-cem ub. r.	—	894
Razem okr. Drohobycz		**27.655**
W porównaniu z m-cem poprzednim b. r.	—	322
„ z tym samym m-cem ub. r.	—	1.333
Stanisławów		**3.514**
W porównaniu z m-cem poprzednim b. r.	—	724
„ z tym samym m-cem ub. r.	+	1.033
Razem		**39.611**
W porównaniu z m-cem poprzednim b. r.	—	1.446
„ z tym samym m-cem ub. r.	+	658

[1]) Bez Mraźnicy II.

Nowe wiercenia. W czerwcu b. r. uruchomiono nowych wierceń: w okręgu jasielskim, 8 — w okręgu drohobyckim, 5 — w okręgu stanisławowskim, 4.

Stan otworów świdrowych był w tym czasie w poszczególnych okręgach górniczych następujący:

Treść	Okręg Drohobycki: Rejon borysławski	Inne miejscowości	Razem
Samopłynące	—	1	1
W tłokowaniu	296	1	297
W pompowaniu	57	916	973
W łyżkowaniu	193	5	198
Wyłącznie gazowe	133	24	157
Razem w eksploatacji	679	947	1.626
W wierceniu	9	19	28
W wierceniu i eksploatacji	10	6	16
W instrumentacji i rekonstrukcji	28	13	41
Razem czynnych	726	985	1.711
W montowaniu	—	5	5
Zmontowane a nieuruchomione	4	1	5
Czasowo nieczynne	262	297	559
W likwidacji	4	1	5
Razem	996	1.289	2.285

Treść	Okręg: Drohobycz	Jasło	Stanisławów	Razem
Samopłynące	1	10	9	20
W tłokowaniu	297	33	12	342
W pompowaniu	973	1.069	196	2.238
W łyżkowaniu	198	112	153	463
W smoczkowaniu	—	8	—	8
Wyłącznie gazowe	157	37	13	207
Razem w eksploatacji	1.626	1.269	383	3.278
W wierceniu	28	38	13	79
W wierceniu i eksploatacji	16	29	10	55
W instrumentacji i rekonstrukcji	41	7	3	51
Razem czynnych	1.711	1.343	409	3.463
W montowaniu	5	2	6	13
Zmontowane a nieuruchomione	5	—	2	7
Czasowo nieczynne	559	133	46	738
W likwidacji	5	5	7	17
Razem	2.285	1.483	470	4.238

Ruch wiertniczy. Odwiercono w czerwcu b. r. ogółem 8.269 m czyli o 569 mniej, jak w maju b. r. Z tego przypada na poszczególne miejscowości:

Okręg	metry
Jasło	3.605
Drohobycz	
Rej. Borysławski	797
Inne miejscowości	2.171
Razem okr. Drohobycz	2.968
Stanisławów	1.696
Razem	8.269
W porównaniu z tym samym m-cem ub. r.	+ 1.418

Stan zatrudnienia na kopalniach. W miesiącu sprawozdawczym zatrudnionych było na kopalniach robotników:

Okręg	
Jasło	2.871
Drohobycz	
Rej. Borysławski	3.509
Inne miejscowości	1.323
Razem okr. Drohobycz	4.832
Stanisławów	1.398
Razem	9.101

II. Przemysł gazowy.

Produkcja gazu ziemnego. Produkcja ta była w czerwcu b. r. następująca w poszczególnych okręgach:

Okręg	Produkcja	Zużycie własne na kopalni	Wypuszczono w powietrze i manko ruroc.	Odtłoczono
	w tysiącach m³			
Jasło	8.602	2.261	139	6.202
Drohobycz				
Rej. Borysławski	10.554			
Daszawa i Gelsendorf	10.193			
Chodowice	345			
Inne miejscowości	620			
Razem okr. Drohobycz	21.712	6.732	93	14.888
Stanisławów	4.578	3.399	897	281
Razem	34.892	12.392	1.129	21.371
W porówn. z V. 36 r.	— 155	— 314	+ 53	+ 106
„ z VI. 35 r.	— 385	— 521	+ 419	— 283

Przeciętna produkcja gazu ziemnego była następująca w poszczególnych okręgach i w całej Polsce:

Okręg	m³/min.
Jasło	199.11
Drohobycz	502.60
Stanisławów	106.01

III. Przemysł rafineryjny.

Przeróbka ropy w rafineriach. Rafinerie przerobiły w czerwcu b. r. 41.577 t, z czego wytworzono:

	1936 r. V.	1936 r. VI.	1935 r. VI.
	t o n n		
Benzyna łącznie z gazoliną	7.399	7.514	6.932
Nafta	12.074	12.562	11.536
Olej gazowy i opałowy	5.661	7.935	7.321
Oleje smarowe	5.761	2.469	5.900
Parafina i świece	1.817	1.802	1.827
Ogólna wytwórczość	37.871	39.169	37.358

Spożycie krajowe. Wysyłka z rafineryj na rynek krajowy przedstawiała się następująco:

	1936 r. V.	1936 r. VI.	1935 r. VI.
	t o n n		
Benzyna łącznie z gazoliną	5.172	5.941	5.208
Nafta	4.649	4.379	4.745
Olej gazowy i opałowy	4.615	4.205	3.832
Oleje smarowe	3.269	2.977	2.667
Parafina i świece	692	597	572
Wszystkich produktów razem	21.500	20.959	19.741

Eksport. Wysyłka z rafineryj z przeznaczeniem na eksport zagranicę, była następująca:

	1936 r. V.	1936 r. VI.	1935 r. VI.
	t o n n		
Benzyna łącznie z gazoliną	5.479	4.673	5.442
Nafta	1.708	1.104	3.031
Olej gazowy i opałowy	598	1.426	2.957
Oleje smarowe	4.194	5.112	3.139
Parafina i świece	393	558	1.446
Wszystkich produktów razem	12.815	13.124	16.241

Zapasy w rafineriach. Zapasy produktów naftowych w rafineriach wynosiły:

	1936 r. 31. V.	1936 r. 30. VI.	1935 r. 30. VI.
	t o n n		
Benzyna łącznie z gazoliną	25.534	24.966	19.703
Nafta	25.893	32.968	46.595
Olej gazowy i opałowy	6.690	9.007	9.200
Oleje smarowe	72.795	67.170	65.986
Parafina i świece	4.150	4.793	4.681
Wszyst. produktów razem	185.552	191.251	200.630

Zapasy ropy w rafineriach. Zapasy te wynosiły w końcu czerwca b. r. 34.715 t, czyli o 1.203 t mniej, jak w końcu maja b. r. i o 7.617 t więcej, aniżeli w końcu czerwca ub. r.

Zatrudnienie w rafineriach. Rafinerie zatrudniały w czerwcu b. r. ogółem 3.137 robotników, z tej liczby przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów — 3.108.

Rafinerie czynne. W czerwcu b. r. czynnych było 26 fabryk rafineryjnych.

IV. Przemysł gazolinowy.

Przeróbka gazu w gazoliniarniach. Przeróbka gazu ziemnego wynosiła: w czerwcu b. r. 20.208.374 m³, w maju b. r. 20.767.471 m³, w czerwcu ub. r. 23.296.744 m³.

Produkcja gazoliny. Z tej ilości gazu wyprodukowano gazoliny: w czerwcu b. r. 3.090 t, w maju b. r. 3.147 t, w czerwcu ub. r. 3.161 t.

Ekspedycje. Wyekspediowano w odnośnym miesiącu:

	1936 r. V.	1936 r. VI.	1935 r VI.
	t o n n		
Na rynek krajowy	379	426	363
Do innej rafinerii	1.707	1.749	1.765
Na eksport	29	29	10

Zapasy w gazoliniarniach. Zapasy w fabrykach gazoliny wynosiły: w końcu czerwca b. r. 610 t, w końcu maja b. r. 579 t, w końcu czerwca ub. r. 580 t.

Fabryki gazoliny i stan zatrudnienia w nich. W czerwcu b. r. było w ruchu 24 fabryk, które zatrudniały 330 robotników.

Ceny ropy naftowej.

Przeciętne ceny ropy za 1 cyst. á 10.000 kg firmy Vacuum Oil Co — sierpień 1936 r.:

Bitków Stella—Zofia, Urycz	zł 1.620.—
Grabownica bezparafinowa	„ 1.782.—
Humniska	„ 1.647.—
Iwonicz, Klimkówka bezparafinowa	„ 1.431.—
Jaszczew	„ 1.512.—
Krosno bezparafinowa	„ 1.331.64
Krosno parafinowa	„ 1.282.50
Kryg—Lipinki	„ 1.309.50
Kryg zielona, Lipinki—Rużyca	„ 1.350.—
Lipinki, Lipinki—Faworyt	„ 1.390.50
Lipinki—Lipa	„ 1.362.02
Męcina Wielka	„ 1.444.50
Mokre	„ 1.755.—
Polana Ostre	„ 1.242.—
Potok	„ 1.717.28
Rajskie	„ 1.687.50
Rypne—Duba	„ 1.304.13
Starowsianka	„ 1.728.—
Strzelbice	„ 1.296.—
Toroszówka—Petronafta	„ 1.890.—

Ceny ropy bruttowej za 1 cyst. á 10.000 kg — sierpień 1936 r.:

Białkówka—Winnica, Dobrucowa, Kryg zielona	zł. 1.289.—
Bitków Franco—Polonaise	„ 1.366.—
Bitków—Pasieczna loco Dąbrowa	„ 1.490.—
Bitków Standard—Nobel	„ 1.439.—
Bitków Stella—Zofia, Grabownica—Humniska benzynowa	„ 1.663.—
Borysław, Hołowiecko, Opaka, Orów, Popiele, Stańkowa, Tyrawa Solna	„ 1.350.—
Grabownica — Humniska parafinowa	„ 1.393.—
Harklowa	„ 1.226.—
Humniska — Brzozów	„ 1.631.—
Klimkówka, Lubatówka, Wulka	„ 1.259.—
Iwonicz, Jaszczew	„ 1.400.—
Klęczany	„ 1.785.—
Kosmacz, Ropienka ad Dukla, Zagórz	„ 1.295.—
Krosno parafinowa, Krościenko parafinowa	„ 1.195.—
Krosno wolna od parafiny, Krościenko wolna od parafiny, Węglówka	„ 1.214.—
Kryg czarna	„ 1.107.—
Libusza	„ 1.236.—
Lipie	„ 1.215.—
Lipinki	„ 1.313.—
Łodyna	„ 1.270.—
Majdan Rosulna	„ 1.339.—
Męcina Wielka, Męcinka, Pereprostyna	„ 1.391.—
Męcinka parafinowa	„ 1.321.—
Młynki Starawieś	„ 1.782.—
Mokre	„ 1.638.—
Mraźnica Wierzchnia	„ 1.324.—
Potok	„ 1.741.—
Rajskie	„ 1.300.—
Roztoki, Starawieś jasna	„ 1.884.—
Równe Rogi parafinowa	„ 1.123.—
Równe Rogi wolna od parafiny	„ 1.268.—
Rymanów	„ 1.211.—
Rypne	„ 1.328.—
Schodnica	„ 1.484.—
Słoboda Rungurska	„ 1.344.—
Starawieś ciemna	„ 1.750.—
Strzelbice	„ 1.169.—
Szymbark	„ 1.329.—
Toroszówka	„ 1.890.—
Toroszówka — Ewa	„ 1.370.—
Turzepole	„ 1.218.—
Urycz	„ 1.529.—
Wańkowa	„ 1.199.—
Załawie	„ 1.754.—
Zmiennica	„ 1.241.—

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin“ wykonała prawo zakupu następujących marek tejże ropy: Białkówka—Winnica, Bitków Franco—Polonaise, Bitków Pasieczna loco Dąbrowa, Bitków Standard—Nobel, Bitków Stella—Zofia, Borysław, Dobrucowa, Grabownica—Humniska benzynowa, Grabownica—Humniska parafinowa, Harklowa, Humniska—Brzozów, Iwonicz, Jaszczew, Klimkówka, Krosno parafinowa, Krościenko parafinowa, Krosno wolna od parafiny, Krościenko wolna od parafiny, Kryg czarna, Kryg zielona, Libusza, Lipie, Lipinki, Lubatówka, Łodyna, Majdan—Rosulna, Męcina Wielka, Męcinka, Męcinka parafinowa, Młynki Starawieś, Mokre, Mraźnica Wierzchnia, Opaka, Pereprostyna, Potok, Roztoki, Równe Rogi parafinowa, Równe Rogi wolna od parafiny, Rypne, Schodnica, Stańkowa, Starawieś ciemna, Strzelbice, Toroszówka, Toroszówka—Ewa, Turzepole, Tyrawa Solna, Urycz, Wańkowa, Węglówka, Wulka, Załawie.

Cena gazu ziemnego.

Cena ta ustalona została przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie dla zagłębia Borysław—Tustanowice — za sierpień b. r. na

4.12 groszy za 1 m³.

Przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto, odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalń, t. j. koszty tłoczenia i t. p.

W y d a w c a: Związek Polskich Przemysłowców Naftowych we Lwowie, ul. Kościuszki 7. II p.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Szlemiński.
Odbito w Lwowskiej Drukarni Nowoczesnej, Pasaż Mikolascha. — Telefon 216-76.